

KRZYSZTOF IZAK

ORCID: 0000-0001-9815-6035

DOI: 10.4467/20801335PBW.21.027.14304

Dwadzieścia lat od ataku z 11 września 2001 roku. Przygotowania do ataku terrorystycznego na USA oraz jego przebieg i skutki

Al-Kaida, przeprowadzając 20 lat temu spektakularny atak terrorystyczny na Stany Zjednoczone, stała się pośrednio również sprawcą zmian w polityce wewnętrznej i zagranicznej USA oraz wielu innych państw na świecie. Dzień 11 września 2001 r. stał się datą przełomową w walce z terroryzmem, która nabrała niemal globalnego charakteru. Nigdy wcześniej rządy tak wielu państw na świecie nie udzieliły przynajmniej werbalnego wsparcia stronie zaatakowanej przez terrorystów, w tym przypadku USA. Tę międzynarodową jednomysłność można jednak uzasadnić kategorycznym stwierdzeniem prezydenta George'a W. Busha: *Kto nie z nami, ten przeciw nam*. Żaden kraj oficjalnie nie mógł sobie pozwolić na przypisanie mu poparcia dla terroryzmu, z wyjątkiem tzw. osi zła, do której prezydent Bush w swoim słynnym przemówieniu z 29 stycznia 2002 r. zaliczył: Irak, Iran i Koreę Północną. Nie było w niej Afganistanu, do którego Amerykanie wkroczyli w październiku 2001 r., ani Arabii Saudyjskiej, wspierającej od wielu lat islamskich ekstremistów (15 obywateli tego państwa znajdowało się w grupie 19 zamachowców, którzy zaatakowali wybrane cele w Nowym Jorku i Waszyngtonie). Konsekwencją tych ataków była amerykańska inwazja na Afganistan, a następnie na Irak. Natomiast pokłosiem tych wydarzeń było nasilenie się islamskiego terroryzmu trwającego do dziś. Terroryzm raz się wzmacnia, raz słabnie, ale jest wciąż obecny i z pewnością będzie nam jeszcze długo towarzyszyć. W Stanach Zjednoczonych, aby usprawiedliwić niezamierzone, negatywne skutki własnych działań, opisano zaistniałą rzeczywistość, używając pojęcia z dziedziny ekonomii – „czarny łabędź”, które odnosi się do sytuacji nieprzewidywalnej, niosącej za sobą poważne konsekwencje i wymykającej się prognozowaniu. W rzeczywistości można było jednak przewidzieć skutki tzw. wojny z terroryzmem. Przejęcie władzy przez talibów w Kabulu 15 sierpnia 2021 r. oraz wycofanie ostatnich amerykańskich żołnierzy z Afganistanu, 20 lat po ich wkroczeniu do tego

państwa, można postrzegać jako powrót do poprzedniej sytuacji, czyli do reaktywacji Islamskiego Emiratu Afganistanu¹.

Celem artykułu jest ukazanie złożonego procesu przygotowań do ataku na Stany Zjednoczone przeprowadzonego 11 września 2001 r., jego precyzyjnej realizacji i skutków, które doprowadziły do nieodwracalnych zmian w globalnej polityce. Zamachowcy samobójcy, którzy przeszli kursy pilotażu w USA, należeli do nowego pokolenia islamskich bojowników. W większości byli oni wykształconymi przedstawicielami klasy średniej o ustabilizowanej sytuacji materialnej. Celowe będzie więc poszukanie odpowiedzi na pytanie, co skłoniło ich do samobójczej operacji i zabicia kilku tysięcy niewinnych ludzi. Al-Kaida nie mogłaby planować i organizować tych ataków, gdyby nie dysponowała środkami finansowymi, urządzeniami umożliwiającymi komunikowanie się między sobą, a przede wszystkim schronieniem, w którym było możliwe przeprowadzenie szkoleń i odpowiednie inspirowanie młodych ludzi. Niewątpliwie to ta organizacja zapoczątkowała bieg wydarzeń, które doprowadziły do największego w historii ataku terrorystycznego. Istotne będzie również przedstawienie zdarzeń i towarzyszących im okoliczności, które mogłyby przeszkodzić w ataku z 11 września 2001 r. lub nawet częściowo go powstrzymać. W związku z tym autor postara się odpowiedzieć na pytanie, czy w ogóle można było przeciwdziałać tym prawie symultanicznym zamachom. Ich zwiastunem było dokonanie zaledwie dwa dni wcześniej zabójstwa lidera Zjednoczonego Frontu Muzułmańskiego na rzecz Wyzwolenia Afganistanu Ahmeda Szacha Masuda, najbardziej wiarygodnego przywódcy antytalibskiej opozycji, cieszącego się zaufaniem Zachodu². Wyeliminowanie Masuda było elementem przygotowań do przewidywanego przez Al-Kaidę (jak się okazało – słusznie) odwetu wojsk USA w Afganistanie będącego odpowiedzią na atak na Stany Zjednoczone.

Osama bin Laden i przywódca talibów mułła Mohammad Omar nie mieli chyba wątpliwości co do tego, że podobnie jak afgańscy mudżahedini zniszczyli armię radziecką po dziesięciu latach wojny, ich bojownicy również poradzą sobie z siłami Stanów Zjednoczonych, jeśli dojdzie do inwazji. Autor artykułu zwraca uwagę na to, że

¹ Trwająca od maja 2021 r. ofensywa talibów nasiliła się na przełomie lipca i sierpnia 2021 r. Żołnierze Afgańskiej Armii Narodowej prawie bez walki oddawali kolejne duże miasta Afganistanu. W dniu 15 sierpnia talibowie zajęli Kabul. Tempo, w jakim to nastąpiło, było zaskoczeniem dla wielu obserwatorów. Prezydent Aszraf Ghani uciekł do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Tysiące ludzi, wśród których byli współpracownicy wojsk NATO, członkowie ich rodzin, przedstawiciele afgańskiej administracji, organizacji międzynarodowych i sił bezpieczeństwa, okupowało lotnisko w Kabulu, usiłując dostać się na pokład samolotów państw zachodnich, które podjęły się spóźnionej ewakuacji. Dla wielu z tych osób pozostanie w Afganistanie oznacza wyrok śmierci z rąk talibów.

² Zabójstwa Ahmeda Szacha Masuda dokonało dwóch młodych Marokańczyków posługujących się belgijskimi paszportami. Podając się za dziennikarzy, przybyli do Doliny Pandższuru (Panczsziru) w północno-wschodnim Afganistanie, stanowiącej bazę Masuda i dowodzonych przez niego bojowników, przez pięć lat bezskutecznie atakowanej przez talibów. W kamerze mieli ukrytą bombę, która wybuchła w momencie, gdy jeden z zamachowców nagrywał wywiad prowadzony przez drugiego rzekomego dziennikarza. Masud zmarł po kilku godzinach w wyniku odniesionych obrażeń.

prognoza Al-Kaidy okazała się w pełni słuszna, jednak dla administracji Białego Domu wysłanie wojsk do Afganistanu nie było tak oczywiste w pierwszym momencie po ataku. Poruszył też kwestię teorii spiskowych dotyczących ataku z 11 września 2001 r., które przez kilkanaście lat propagowano w mediach, filmach i publikacjach książkowych. Wywarły one duży wpływ na świadomość społeczeństwa amerykańskiego, którego znaczna część przyjęła alternatywną wersję wydarzeń.

Przy pisaniu artykułu autor posłużył się metodą historyczną, pozwalającą ukazać chronologiczny przebieg zdarzeń, które doprowadziły do przeprowadzenia czterech zamachów w dniu 11 września 2001 r. W pracy autor wykorzystał ponadto metodę behawioralną, polegającą na analizie zachowania poszczególnych uczestników antyamerykańskiego spisku, zarówno w momencie przygotowań do zamachów, jak i uprowadzenia samolotów. W artykule przedstawiono także skutki ataku terrorystycznego na USA – podano liczbę ofiar i wysokość strat materialnych.

Przygotowania do zamachu

Pomysłodawcą przeprowadzenia spektakularnego ataku terrorystycznego w USA był urodzony w Kuwejcie Chalid Szejk Mohammad³, wuj Ramziego Jusufa⁴, który odpowiadał za zamach bombowy na World Trade Center (WTC) w 1993 r.⁵ Dwa lata później obaj obmyślili plan przeprowadzenia zamachów bombowych na 12 amerykańskich samolotów lecących z Azji do USA⁶. W 1996 r. Mohammad poznał w Afganistanie Osamę bin Ladena, któremu przedstawił różne pomysły na dokonanie ataków na Stany Zjednoczone, w tym operację lotniczą. W ciągu trzech kolejnych lat Al-Kaida analizowała możliwości zaatakowania USA. Jeden z planów ataku, autorstwa Chalida Szejka Mohammada, przewidywał porwanie dwóch grup samolotów: pięciu lecących ze

³ Chalid Szejk Mohammad został aresztowany w marcu 2003 r. w Pakistanie. Obecnie przebywa w amerykańskim więzieniu. W 2019 r. Mohammad, chcąc uniknąć grożącej mu kary śmierci, złożył rodzinom ofiar ofertę współpracy. Obiecał, że będzie zeznawał na ich korzyść w procesie przeciwko Arabii Saudyjskiej. Jego proces jeszcze się nie zakończył.

⁴ Ramzi Jusuf został aresztowany w lutym 1995 r. w Pakistanie. W 1998 r. amerykański sąd skazał go na karę dożywotniego więzienia za zamach na WTC z 26 lutego 1993 r. i podłożenie ładunku wybuchowego w samolocie lot nr 435 Philippines Airlines 11 grudnia 1994 r.

⁵ W dniu 26 lutego 1993 r. w podziemnym garażu WTC eksplodował samochód ciężarowy wypełniony materiałem wybuchowym. Zginęło sześć osób, a kilkaset zostało rannych. Po zamachu Ramzi Jusuf wyjechał z USA.

⁶ W ramach przygotowań do tej operacji (krypt. „Bojinka”) 11 grudnia 1994 r. Ramzi Jusuf umieścił skonstruowany przez siebie ładunek wybuchowy w samolocie lecącym z Manili do Tokio. W wyniku eksplozji zginęła jedna osoba, a dziesięć zostało rannych. Samolot został poważnie uszkodzony, ale dzięki doświadczeniu załogi oraz niewielkiej odległości od Okinawy bezpiecznie wylądował. Ładunek użyty w tym ataku był kilkakrotnie słabszy od tych, które planowano wykorzystać w operacji „Bojinka”. Atak na samoloty został pokrzyżowany przez przypadkowy pożar w pokoju hotelowym wynajmowanym przez terrorystów.

wschodniego wybrzeża USA i pięciu lecących z Azji do USA. Dziewięć z nich miało się rozbić o wybrane wcześniej cele, m.in. budynki CIA, FBI oraz elektrownie jądrowe. Mohammed zamierzał się za sterami dziesiątego samolotu, zabić wszystkich mężczyzn na pokładzie, a następnie wygłosić oświadczenie potępiające politykę USA na Bliskim Wschodzie, wylądować w bliżej nieokreślonym miejscu i uwolnić kobiety i dzieci. Tę ostatnią część planu Osama bin Laden stanowczo odrzucił, jednak wiosną 1999 r. wydał zezwolenie na przeprowadzenie takiej operacji. Jeszcze w tym samym roku w Kandaharze spotkali się szef Al-Kaidy, Chalid Szejk Mohammad i Muhammad Atef alias Abu Hafs al-Masri⁷. Celem tajnego spotkania było wybranie obiektów ataku mających symboliczne znaczenie dla USA, których zniszczenie spowodowałoby nie tylko jak największe szkody materialne, lecz przede wszystkim wizerunkowe. Nikt poza nimi nie brał udziału w naradzie, ale w gronie najbliższych współpracowników Osamy bin Ladena mówiło się o „operacji samoloty”⁸.

Przywódca Al-Kaidy snuł wizję, że atak na tego typu cele mógłby doprowadzić do rozpadu państwa federalnego. Nic zatem dziwnego, że chciał zniszczyć Biały Dom i Kapitol. Na liście celów znalazł się także budynek Pentagonu. Gdyby udało się zniszczyć te obiekty, rozpad USA wcale nie byłby aż tak nierealną fantazją. Chalid Szejk Mohammad zaproponował ponadto wieżowce WTC, których jego siostrzeniec Ramzi Jusuf nie zdołał zburzyć w 1993 r. Dyskutowano też o wieżowcach Sears Tower w Chicago i Library Tower w Los Angeles. Bin Laden uznał, że ataki na te cele będzie można przeprowadzić później. Jak wspomniano, Bin Laden brał pod uwagę taką możliwość, że w odwecie Stany Zjednoczone wcześniej czy później zechcą uderzyć na Afganistan, gdzie wykrwawią się, podobnie jak ZSRR w latach 80. XX w. Nie wykluczał również, że po atakach USA ostatecznie wycofają wszystkie swoje siły z Bliskiego Wschodu, podobnie jak uczyniły to w Somalii po nieudanej próbie pojmania Mohammada Faraha Aidida na początku października 1993 r. W tej operacji zginęło 19 amerykańskich żołnierzy.

W 2001 r. Al-Kaida nie dysponowała dużą ilością pieniędzy, za to w jej szeregach było wielu młodych ludzi gotowych umrzeć męczeńską śmiercią. Gdyby plan obejmował tylko wysadzenie w powietrze porwanych samolotów, nie byłoby potrzeby angażowania ludzi mających przeszkolenie w pilotowaniu samolotów. Tymczasem koncepcja ataku była bardziej skomplikowana, a do jego przeprowadzenia była potrzebna zdyscyplinowana grupa osób, z których część potrafiłaby pilotować samoloty. Bin Laden przydzielił Mohammadowi czterech swoich najbardziej niezawodnych ludzi. W grupie tej było dwóch Saudyjczyków: Nawaf al-Hazmi, Chalid al-Mihdar i dwóch Jemeńczyków: Zuhail Abdu Anam Said al-Szarabi alias Abu Bara i Taufik bin Attasz alias Challad. Do grupy dołączyli: Jemeńczyk Ramzi bin asz-Szibh (Asz-Szajba), Egipcjanin Muhammad Ata as-Sajjid, Libańczyk Zijad Dżarrah i Emiracczyk Marwan asz-Szihi, którzy pod

⁷ Były egipski policjant, członek Egipskiego Islamskiego Dżihadu, jeden z dowódców Al-Kaidy należący do najbardziej zaufanych doradców Osamy bin Ladena. Zginął podczas amerykańskich nalożów w Afganistanie w listopadzie 2001 r.

⁸ S. Coll, *Rodzina Bin Ladenów. Arabskie losy w amerykańskim stuleciu*, Warszawa 2015, s. 435–436.

koniec 1999 r. przybyli z Niemiec do Afganistanu na spotkanie z Bin Ladenem. Poinformował on ich, że zostaną męczennikami, a do tego czasu nakazał im wrócić do Niemiec, a następnie lecieć do USA i tam zapisać się do szkół lotniczych⁹. Plany operacji z użyciem samolotów obejmowały dwa zespoły, z których każdy miał przeprowadzić atak dotkliwy dla wroga. Grupa z Niemiec zgłosiła kradzież lub zaginięcie paszportów, aby nie zwrócono uwagi na ich pobyt w Afganistanie. Później nazwano ją „komórką hamburską”. Jej członkowie pochodzili z dobrze sytuowanych rodzin, studiowali nauki techniczne w Europie. Dżarrah i Asz-Szihhi byli inżynierami, Muhammad Ata architektem (w latach 1992–1999 studiował urbanistykę w Hamburgu), dzięki czemu łatwo mogli wmieścić się w amerykańskie społeczeństwo podczas szkoleń na pilotów. Od tej trójki odstawał pochodzący z niemającej rodziny i bez konkretnego zawodu Asz-Szibh, który jednak dobrze znał *Koran*. Natomiast żaden z nich nie miał za sobą wychowania w medresie, które przed 11 września 2001 r. często uznawano za źródło muzułmańskiego terroryzmu. Wszyscy uczęszczali do świeckich szkół, a Dżarrah przed przystąpieniem do grupy nie był nawet praktykującym muzułmaninem¹⁰. Grupie przewodził Muhammad Ata. Po skończeniu studiów wynajął w Hamburgu mieszkanie przy Marienstrasse 54. To właśnie tutaj zbierali się przyszli zamachowcy. Typowe dla komórki hamburskiej było prowadzenie działań w sposób niezauważalny dla osób z zewnątrz. Żaden z późniejszych zamachowców nie zwrócił na siebie uwagi jako fanatyczny wyznawca islamu. Mimo że Federalny Urząd Kryminalny chciał wszcząć śledztwo wobec członków grupy Aty, których przesłuchiowano w związku z podejrzanymi incydentami, Prokuratura Generalna nie wyraziła zgody na ich zatrzymanie, ponieważ nie było uzasadnienia dla żadnych działań prawnych lub wydania nakazu aresztowania. Muhammad Ata żył więc normalnie, nie ukrywał się, dużo podróżował i nawiązywał kontakty od Hamburga po Afganistan, co ułatwiło mu przeprowadzenie 11 września ataku terrorystycznego na wielką skalę¹¹.

Wspomniani wyżej Saudyjczycy, Nawaf al-Hazmi i Chalid al-Mihdar, nie mieli problemów z uzyskaniem amerykańskich wiz i z Kuala Lumpur przez Bangkok polecieli do Los Angeles, gdzie przybyli 15 stycznia 2000 r. Jemeńczycy, Abu Bara i Challad, nie otrzymali natomiast amerykańskich wiz (Challad był mózgiem ataku na niszczyciel USS „Cole” z 12 października 2000 r.¹²). Saudyjczykom, którzy w USA mieli zapisać się

⁹ L. Wright, *Wyniosłe wieże. Al-Kaida i atak na Amerykę*, Wołowiec 2018, s. 432–435.

¹⁰ K. Armstrong, *Pola krwi. Religia i przemoc*, Warszawa 2017, s. 532–533.

¹¹ W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tophoven, *Terroryzm*, Warszawa 2009, s. 150; A. Lichtenberg, B. Dudek, *Zamachy 11 września: historia „Grupy Hamburskiej”*, <https://www.dw.com/pl/zamachy-11-września-historia-grupy-hamburskiej/a-15379511> [dostęp: 12 IX 2011].

¹² W burtę okrętu zacumowanego w porcie w Adenie uderzyła łódź motorowa wypełniona materiałami wybuchowymi. Eksplozja spowodowała dziurę o średnicy 12 m i wiele innych poważnych uszkodzeń. Zginęło 17 marynarzy, a 39 zostało rannych. Atak na USS „Cole” nastąpił po podobnym, ale nieudanym, ataku na niszczyciel USS „The Sulivans”, który cumował u wybrzeży Jemenu. Doszło do niego 3 stycznia 2000 r. Wówczas łódź wyładowana materiałami wybuchowymi zatoniła przed osiągnięciem celu.

do szkoły lotniczej, pomocy udzielił mieszkający w San Diego saudyjski stypendysta Omar Bajumi. Trzej członkowie grupy hamburskiej przybyli do USA w maju i czerwcu 2000 r., przy czym najpierw przyleciał jedynie Marwan asz-Szihi, a następnie Muhammad Ata razem z Zijadem Dżarrahem. Ramzi bin asz-Szibh nie otrzymał amerykańskiej wizy, został więc łącznikiem między zamachowcami w USA i Al-Kaidą (obecnie przebywa w amerykańskim więzieniu). Asz-Szihi i Dżarrah udawali ochroniarzy Aty, który z kolei wcielił się w rolę członka saudyjskiej rodziny królewskiej. Cała trójka udała się na Florydę i tam, w mieście Wenecja, pobierała lekcje pilotażu. Przyszli terroryści spędzili wiele godzin na symulatorze lotu Boeingiem 727 oraz latali małymi samolotami na Florydzie i w innych stanach. Największe postępy czynił Dżarrah, który w sierpniu 2000 r. uzyskał licencję na pilotowanie małych samolotów. Pod koniec tego roku rozpoczął szkolenie w zakresie pilotowania dużych odrzutowców. Opłaty za szkolenie wnosił Pakistańczyk Ali Abdul Aziz Ali alias Amar al-Baluczi za pośrednictwem Emirates Bank International. Pieniądze wpływały do Sun Trust Banku, w którym Muhammad Ata, Asz-Szihi i Dżarrah założyli konta.

Pod koniec stycznia 2001 r. cała trójka musiała wylatać jeszcze więcej godzin, odbyć więcej ćwiczeń na symulatorach lotu wielkich samolotów pasażerskich (Boeing 747 i 767), a także poznać sposoby zabezpieczeń na lotniskach. Pobyt w USA przerywali wyjazdami do Europy, Afryki i na Bliski Wschód. Dżarrah sześć razy opuszczał Stany Zjednoczone, częściej niż jakikolwiek inny zamachowiec. Odwiedzał m.in. swoją dziewczynę w Niemczech. Muhammad Ata, Asz-Szihi i Dżarrah latali również jako pasażerowie na liniach amerykańskich, co umożliwiło im poznanie stanu zabezpieczeń lotnisk. Podczas jednego z takich lotów rozpoznawczych z Nowego Jorku do Kaliforni Asz-Szihi i Dżarrah wzbudzili zainteresowanie pracowników ochrony lotniska, ale nie zostali zatrzymani¹³.

Z dużymi trudnościami przebiegało natomiast szkolenie lotnicze saudyjskich przyjaciół: Nawafa al-Hazmiego i Chalida al-Mihdara. W 1995 r. razem walczyli na Bałkanach po stronie bośniackich muzułmanów, a potem w Afganistanie wspierali talibów walczących z Sojuszem Północnym Ahmeda Szaha Masuda. W San Diego, gdzie zamieszkali od stycznia 2000 r., uczęszczali do meczetu, którego imamem był Anwar al-Awlaki¹⁴. W San Diego pobierali też lekcje latania, ale z powodu słabej znajomości języka angielskiego nie radzili sobie podczas zajęć praktycznych. Instruktor Rick Garza udzielił im sześciu lekcji na ziemi, zanim pozwolił im polecieć ze sobą jednosilnikowym samolotem Cessna. Mimo że Garza uznał ich za całkowicie niezdolnych do nauki latania, Saudyjczycy byli zainteresowani wyłącznie lataniem dużymi

¹³ P.L. Bergen, *Osama bin Laden. Portret z bliska*, Warszawa 2007, s. 319.

¹⁴ Anwar al-Awlaki był obywatelem USA jemeńskiego pochodzenia. W Stanach Zjednoczonych uległ religijnemu radykalizmowi i, według niektórych opinii, udzielał duchowego wsparcia sprawcom zamachów z 11 września. Swoje nauki popularyzował na stronie internetowej www.anwar-awlaki.com. Po wydaleniu z USA udał się do Jemenu. Tam został duchowym przywódcą Organizacji Al-Kaidy na Półwyspie Arabskim. Zginął 30 września 2001 r. w wyniku nalotu amerykańskiego samolotu bezzałogowego.

samolotami pasażerskimi. Zaoferowali dodatkowe pieniądze za taki kurs, co wzbudziło podejrzenia instruktora, który jednak nie poinformował o tym władz. Było jasne, że żaden z nich nie opanuje w sposób dostateczny umiejętności pilotowania¹⁵. W dniu 10 czerwca 2000 r. Al-Mihdar poleciał do Jemenu, aby odwiedzić żonę, co rozgniewało Chalida Szejka Mohammada, który nie chciał, aby Al-Hazmi został sam w Kalifornii. Mohammad zamierzał nawet odsunąć Al-Mihdara od przygotowywanej operacji, ale podobno nie zgodził się na to Bin Laden. Saudyjczyk wrócił do USA. We wrześniu Al-Mihdar wraz z Al-Hazmim zmienili adres. Przeprowadzili się do domu informatora FBI Abdusattara Szejka, który nie powiadomił służby o zamieszkaniu w jego domu osób podejrzanych. Po ataku na USS „Cole” 12 października 2000 r. premier Jemenu Abdul Karim al-Irjani poinformował, że Al-Mihdar był jednym z głównych strategów zamachu i w tym czasie przebywał w Jemenie¹⁶. Pod koniec 2000 r. Al-Mihdar udał się do Arabii Saudyjskiej, a na początku 2001 r. do Afganistanu, gdzie przebywał kilka miesięcy. Tu prawdopodobnie spotkał się z Bin Ladenem. Wyznaczono go na organizatora i koordynatora grupy porywaczy, którzy mieli sterroryzować załogi samolotów i pasażerów. W czerwcu 2001 r. Al-Mihdar wrócił do Arabii Saudyjskiej i najprawdopodobniej w tym kraju zebrał pozostałych zamachowców oraz przygotował ich do podróży do USA. Do Stanów Zjednoczonych zamachowcy przylatywali parami. Al-Mihdar bez problemu uzyskał amerykańską wizę w konsulacie USA w Dżuddzie i 4 lipca 2001 r. wylądował w Nowym Jorku¹⁷.

Gdy Al-Mihdar przebywał na Bliskim Wschodzie, w grudniu 2000 r. Al-Hazmi spotkał się ze swoim rodakiem Hanim Handżurem. Był to jedyny z przyszłych terrorystów, który przebywał w USA bez związku z zamachem. Po raz pierwszy przybył on do USA w 1991 r. na kilkumiesięczny kurs języka angielskiego. Po powrocie do Arabii Saudyjskiej, gdzie mieszkał pięć lat, złożył podanie o pracę w Saudi Arabian Airlines, ale został odrzucony z powodu słabych ocen. Linia lotnicza zaproponowała, że rozważy jego podanie, jeśli uzyska licencję pilota komercyjnego w Stanach Zjednoczonych. Wrócił więc do USA. Licencję pilota odebrał (ze słabą oceną) w kwietniu 1999 r., po trzech latach szkolenia. Jego podanie w Saudi Arabian Airlines zostało ponownie odrzucone z powodu niskich ocen otrzymanych na egzaminie przed przyjęciem do pracy. Pod koniec 1999 r. miał poinformować rodzinę, że udaje się do ZEA w poszukiwaniu pracy. W rzeczywistości wyjechał do Afganistanu, ale w grudniu 2000 r. był już w USA. Zamieszkał w domu Abdusattara Szejka w San Diego. Tam ponownie rozpoczął trening latania, okazał się jednak kiepskim pilotem, a słaba znajomość specjalistycznego języka angielskiego w dziedzinie lotnictwa uniemożliwiła mu uzyskanie certyfikatu pilota zawodowego. Mimo to rozpoczął zaawansowane szkolenie na symulatorze lotu

¹⁵ J. Elsässer, *Jak dżihad przybył do Europy. Wojownicy Boga i tajne służby na Bałkanach*, Warszawa 2007, s. 232.

¹⁶ *Piecing together the terrorist jigsaw*, „The Guardian”, 15 X 2001 r., <https://www.theguardian.com/world/2001/oct/15/worlddispatch.brianwhitaker> [dostęp: 17 I 2001].

¹⁷ L. Wright, *Wyniosłe wieże...*, s. 478.

w Mesa w stanie Arizona, dokąd przybył razem z Al-Hazmim. Na początku kwietnia 2001 r. obaj zamieszkali w Falls Church w Wirginii, w metropolii Waszyngtonu. W tym czasie nowym imamem meczetu Dar al-Hidżra w Waszyngtonie został wspomniany Al-Awlaki¹⁸. Tu dołączyli do nich rodacy: Madżid Moked i Ahmed al-Ghamdi, którzy przylecieli z Arabii Saudyjskiej. Wszyscy czterej udali się do Patterson w stanie Wirginia i wynajęli tam mieszkanie. Z Wirginii latali do różnych miast, sprawdzając systemy bezpieczeństwa na lotniskach. Kilkakrotnie podróżowali też do Las Vegas, aby się zabawić. W Patterson dołączył do nich Al-Mihdar, który wrócił z Bliskiego Wschodu. W lipcu Handżur, na podstawie poświadczenia fałszywego adresu zamieszkania, uzyskał amerykańskie prawo jazdy. Pod koniec czerwca 2001 r. do Nowego Jorku przybyli kolejni dwaj Saudyjczycy: Abdul Aziz al-Omari i Salem al-Hazmi. Przez kilka dni obaj przebywali w Patterson z innymi przyszłymi porywaczami. Tam Al-Omari i Al-Mihdar nabyli fałszywe dokumenty tożsamości. Kupili je podobno w All Services Plus, w hrabstwie Passaic w stanie New Jersey, firmie, która zajmowała się sprzedażą fałszywek¹⁹. Według innych opinii fałszywe dokumenty sprzedał im Muhammad al-Atris²⁰, obywatel USA pochodzenia egipskiego. Stał on na czele grupy przestępczej zajmującej się produkcją i sprzedażą fałszywych amerykańskich dokumentów tożsamości²¹. Po fałszywe dokumenty Al-Omari udał się na Florydę, tam wynajął samodzielne mieszkanie, w którym przebywał do września. W tym czasie na Florydzie przebywali już inni Saudyjczycy: Satam as-Sukami oraz bracia Walid i Wail asz-Szihri. As-Sukami i Walid asz-Szihri należeli do dziewięciu osób, które otworzyły konta w banku SunTrust z depozytem gotówkowym²². Z tych kont wypłacano pieniądze na bieżące wydatki. W maju 2001 r. na Florydę przylecieli Mohand asz-Szihri, Hamza al-Ghamdi i Ahmed al-Nami²³, a w końcu czerwca Emiraczyk Fajez Banihammad i Saudyjczyk Said al-Ghamdi. Dwóch Al-Ghamdich: Hamza i Ahmed było braćmi, Said al-Ghamdi natomiast nie był z nimi spokrewniony. Wszyscy trzej wywodzili się z tego samego plemienia w saudyjskiej prowincji Baha, do którego należał również Ahmed al-Haznawi. W 2000 r. trzech Al-Ghamdich walczyło w Czeczenii. Byli też bardzo pobożni²⁴. Said przyleciał do Miami na Florydzie z Wailem asz-Szihrim. Sprzeczne są natomiast informacje dotyczące dziewiętnastego zamachowca – Salema al-Hazmi, brata Nawafa. Według FBI oraz zgodnie z informacjami zawartymi w raporcie Komisji 11 Września po raz pierwszy miał on przybyć do USA 29 czerwca 2001 r., chociaż istniały liczne, niepotwierdzone doniesienia, że wcześniej wraz z Satamem as-Sukamim mieszkał w San Antonio w Teksasie.

¹⁸ https://en.wikipedia.org/wiki/Hani_Hanjour [dostęp: 1 VI 2021].

¹⁹ https://en.wikipedia.org/wiki/Abdulaziz_al-Omari [dostęp: 1 VI 2021].

²⁰ Muhammad al-Atris został aresztowany w sierpniu 2002 r. na lotnisku Johna Kennedy'ego. Podczas przeszukania jego mieszkania znaleziono 75 fałszywych dokumentów.

²¹ K. Izak, *Fałszywe dokumenty w rękach terrorystów*, „Człowiek i Dokumenty” 2014, nr 32, s. 10.

²² https://en.wikipedia.org/wiki/Satam_al-Suqami [dostęp: 1 VI 2021].

²³ https://en.wikipedia.org/wiki/Ahmed_al-Nami [dostęp: 1 VI 2021].

²⁴ https://en.wikipedia.org/wiki/Ahmed_al-Ghamdi [dostęp: 1 VI 2021].

Al-Hazmi, podobnie jak inni Saudyjczycy, skorzystał z programu Visa Express, aby wjechać do USA. Potem przeniósł się do Paterson w stanie New Jersey i tam zamieszkał z Hanim Handżurem. Obaj należeli do piątki porwaczy, którzy złożyli wnioski o wydanie dokumentów tożsamości w Arlington w Wirginii, mimo że Al-Hazmi miał już dowód osobisty wydany w New Jersey²⁵.

Do końca czerwca 2001 r. wszyscy uczestnicy ataku przebywali już na terenie USA. Wśród nich było 15 Saudyjczyków, dwóch obywateli ZEA, Libańczyk i Egipcjanin. Trzech spośród tej czwórki tworzyło komórkę hamburską: Marwan asz-Szihi, Zijad Dżarrah i Muhammad Ata, która stanowiła trzon całej operacji. Ata miał nią kierować. W dniu 7 lipca 2001 r. udał się on przez Zurych do Hiszpanii. Przebywał w różnych miejscowościach na terenie prowincji Tarragona w północno-wschodniej części kraju, gdzie odbyło się spotkanie „na szczycie”. Z całą pewnością uczestniczył w nim Ramzi bin asz-Szibh, członek komórki hamburskiej, który nie otrzymał wizy do USA i pozostał łącznikiem Al-Kaidy²⁶. To spotkanie pomogli zorganizować Imad ad-Din Barakat Jarkas alias Abu Dahdah, urodzony w Syrii, i Marokańczyk Amar al-Azizi. Sugeruje się również, że w spotkaniu wzięli udział Chalid Szejk Mohammad i Said Behadzi, a później dołączyli do nich Marwan asz-Szihi i dwie inne osoby, prawdopodobnie bracia Wail i Walid asz-Szihri, którzy 16 lipca zatrzymali się w hotelu w Salou na Costa Dorada. Podczas spotkania Asz-Szibh przekazał instrukcje od Osamy bin Ladena, w tym jego apel o jak najszybsze przeprowadzenie operacji lotniczej oraz utrzymanie do końca w tajemnicy jej celów. Lider Al-Kaidy niepokoił się o bezpieczeństwo operacji, realnym zagrożeniem bowiem było przebywanie w USA dużej liczby uczestników planowanego ataku. Muhammad Ata poinformował, że do Stanów Zjednoczonych bez problemów dotarli już wszyscy uczestnicy akcji, którzy mieli sterroryzować załogi i pasażerów

²⁵ https://en.wikipedia.org/wiki/Salem_al-Hazmi [dostęp: 1 VI 2021].

²⁶ Śledztwo przeprowadzone po 11 września wykazało, że do komórki hamburskiej należeli lub mogli należeć również Marokańczycy: Said Behadzi, Zakarija as-Sabar, Abdelghani Mzudi i Munir al-Motassadek. Ten ostatni był jedynym członkiem tej komórki, który został skazany w Niemczech na karę pozbawienia wolności. W styczniu 2007 r. Motassadek usłyszał wyrok 15 lat więzienia za członkostwo w organizacji terrorystycznej i pomoc w zamordowaniu 246 osób. Właśnie tylu ludzi leciało czterema samolotami amerykańskich linii lotniczych 11 września 2001 r. W październiku 2018 r. Motassadek opuścił zakład karny w Hamburgu i został deportowany do Maroka bez prawa powrotu do Niemiec w ciągu 46 lat. Abdelghani Mzudi został aresztowany razem z Motassadekiem, ale w 2004 r. został uniewinniony. Pozostałych dwóch Marokańczyków po 11 września wyjechało z Niemiec i udało się do Afganistanu. Według niemieckiego prawa komórka hamburska nie była samodzielną organizacją terrorystyczną, gdyż ani pod względem finansowym, ani personalnym nie była w stanie dokonać zamachów w USA (tak brzmiała wówczas argumentacja). Zdaniem Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji zamachy nie były planowane w Hamburgu, lecz w Afganistanie. Zob. *Zamachy 11 września: historia „Grupy Hamburskiej”*, Deutsche Welle, 11 IX 2011 r., <https://www.dw.com/pl/zamachy-11-września-historia-grupy-hamburskiej/a-15379511> [dostęp: 12 IX 2011]; N. Werkhäuser, *Hamburg: pomocnik zamachowców z 11 września wydany do Maroka*, Deutsche Welle, 15 X 2018 r., <https://www.dw.com/pl/hamburg-pomocnik-zamachowcow-z-11-września-wydany-do-maroka/a-45895869> [dostęp: 16 X 2018]; *The 9/11 Commission Report*, <https://govinfo.library.unt.edu/911/report/911Report.pdf>, s. 160–164 [dostęp: 6 VI 2021].

porwanych samolotów. Stwierdził, że potrzebuje jeszcze od pięciu do sześciu tygodni, aby dopracować szczegóły operacji. Bin asz-Szibh wręczył mu ostateczną listę celów wyznaczoną przez Bin Ladena. Były to symbole Ameryki: Kapitol Stanów Zjednoczonych, Pentagon i World Trade Center. Twin Towers były dwoma najbardziej rozpoznawalnymi budynkami na świecie i ukształtowały panoramę Nowego Jorku. Jeśli któryś z pilotów-porywaczy nie będzie w stanie dolecieć do wskazanego celu, miał rozbić samolot. Muhammad Ata opowiedział o problemach, które miał z Zijadem Dżarrahem. Podejrzewał, że może on zrezygnować z przygotowań do ataku. Gdyby faktycznie doszło do takiej sytuacji, miał go zastąpić Zacarias Mussawi, który był szkolony jako kolejny pilot²⁷.

Francuski obywatel Zacarias Mussawi alias Abu Chalid as-Sahrawi od końca lutego do końca maja 2001 r. zaliczył ok. 60 godzin pilotażu w Norman w stanie Oklahoma. Mimo to nigdy nie leciał samodzielnie i z nieznanymi przyczynami opuścił dalsze szkolenie. W tej samej szkole pilotażu przebywali również Muhammad Ata i Marwan asz-Szihi. Z Oklahomy Mussawi wyjechał do Minnesoty, aby kontynuować szkolenie w Eagan, na które otrzymał pieniądze z Düsseldorfu i Hamburga przesłane przez Bin asz-Szibha. W dniu 13 sierpnia zapłacił 6800 dolarów za szkolenie na symulatorach lotu Boeingiem 747 w Pan-Am International Flight Academy. Wzbudził jednak podejrzenia instruktora Clarence'a Prevosta, który 15 sierpnia skontaktował się z biurem terenowym FBI, gdyż zaniepokoiły go pytania kursanta. Mussawi zadawał pytania na temat tras lotniczych wokół Nowego Jorku i dociekał, czy podczas lotu można otworzyć drzwi kokpitu. FBI szybko ustaliło, że Mussawi jest islamskim radykałem, który przebywał wcześniej w Pakistanie, a prawdopodobnie również w Afganistanie. Podejrzewano, że może on w przyszłości zostać porywaczem samobójcą. Ponieważ był obywatelem francuskim, któremu skończył się już termin ważności wizy, urząd imigracyjny wydał nakaz jego zatrzymania. W dniu 16 sierpnia Mussawi został aresztowany w Eagan i oskarżony o naruszenie przepisów imigracyjnych²⁸. Po 11 września wysunięto hipotezę, że Mussawi przygotowywał się prawdopodobnie do drugiej serii ataków Al-Kaidy, która miała nastąpić na zachodnim wybrzeżu USA²⁹. Był to jedyny z uczestników przygotowywanego ataku, który został aresztowany przed 11 września. Nazwano go później dwudziestym porywaczem. Tego samego określenia używano w stosunku do Ramziego bin asz-Szibha, ale niesłusznie, ponieważ ten nigdy nie dotarł do Stanów Zjednoczonych.

Po powrocie z Hiszpanii Muhammad Ata spotkał się 25 lipca z Dżarrahem, którego odwiózł na lotnisko w Miami, skąd miał on odlecieć do Niemiec. Następnego dnia Ata linią lotniczą Continental Airlines podróżował do Newark w Stanie New Jersey. Celem podróży było prawdopodobnie spotkanie z przebywającymi tam uczestnikami ataku. Wrócił na Florydę 30 lipca. W sierpniu ponownie podróżował samolotem do New Jersey i dwukrotnie do Las Vegas w celach obserwacyjnych, niezależnie od innych członków grupy. Co miesiąc spotykał się z Nawafem al-Hazmim, aby omawiać

²⁷ https://en.wikipedia.org/wiki/Mohamed_Atta [dostęp: 1 VI 2021].

²⁸ https://en.wikipedia.org/wiki/Zacarias_Moussaoui [dostęp: 1 VI 2021].

²⁹ L. Wright, *Wyniosłe wieże...*, s. 490.

stan przygotowań do operacji. W dniu 10 września Muhammad Ata odebrał Abdula Aziza al-Omariego z hotelu Milner w Bostonie w stanie Massachusetts (zameldowali się w nim również inni porywacze) i obaj terroryści wynajętym samochodem udali się do hotelu Comfort Inn w Portland w stanie Maine, gdzie spędzili ostatnią noc. Rano wsiadli na pokład samolotu lecącego z Portland do Bostonu. Przed godziną siódmą na lotnisku Logan w Bostonie Ata odebrał telefon od Marwana asz-Szihihi najprawdopodobniej z informacją, że i on wraz z towarzyszącymi mu osobami są już w tym samym porcie lotniczym³⁰. Operacja weszła w fazę finałową.

Przebieg ataku

Boeing 767 American Airlines, lot nr 11 z Bostonu do Los Angeles

O godz. 7.59 samolot Boeing 767 American Airlines odbywający lot nr 11 wystartował z Bostonu do Los Angeles. Na jego pokładzie znajdowało się 81 pasażerów, w tym Muhammad Ata, Abdul Aziz al-Omari, bracia Wail i Walid asz-Szihihi oraz Satam as-Sukami. Piętnaście minut po starcie, kiedy przystępowano do wydawania pasażerom napojów, rozpoczęła się operacja porwania samolotu. Prawdopodobnie terroryści zagrozili spowodowaniem eksplozji ładunku wybuchowego. W tym czasie piloci przestali reagować na sygnały kontroli ruchu lotniczego. Zostali zmuszeni do opuszczenia kokpitu, a miejsce za sterami zajął Ata. Samolot zaczął zbaczać z zaplanowanej trasy. O godz. 8.18 dwóm stewardesom, Betty Ong i Madeline Sweeney, udało się z tylnej części samolotu nawiązać kilkuminutowy kontakt za pomocą radiotelefonu SBC Communications z biurem American Airlines i obsługą lotów na lotnisku Logan w Bostonie. Kobiety poinformowały o porwaniu samolotu, przekazały numery miejsc w pierwszej klasie, które zajęli porywacze po wejściu na pokład samolotu (w kolejności: 2A, 2B, 9A, 9C i 9B). Na tej podstawie szybko ustalono ich tożsamość. Przekazały też informację o zranieniu nożem pasażera, stewarda i stewardesy. Sprawcami byli bracia Asz-Szihihi³¹. Dokładnie o godzinie 8.23 Muhammad Ata chciał z kokpitu podjąć próbę rozmowy z pasażerami, ale wcisnął niewłaściwy przycisk i tym samym wysłał wiadomość do służby kontroli ruchu lotniczego. Powiedział: (...) *mają trochę samolotów, stójcie tylko cicho, a nikomu nic się nie stanie. Wracamy na lotnisko*. Minutę później dorzucił: *Niech nikt się nie rusza. Wszystko będzie w porządku. Jeśli ktokolwiek się poruszy, zagrozi sobie i samolotowi. Po prostu tylko stójcie cicho*³². Służba kontroli ruchu lotniczego uzyskała potwierdzenie, że samolot został porwany, i poinformowała o tym fakcie Federalną Agencję Lotnictwa. O godz. 8.33 Muhammad Ata zakomunikował: *Proszę wszystkich,*

³⁰ https://en.wikipedia.org/wiki/Mohamed_Atta [dostęp: 1 VI 2021].

³¹ https://pl.melayukini.net/wiki/Betty_Ong [dostęp: 1 VI 2021]; https://pl.melayukini.net/wiki/Wail_al-Shehri [dostęp: 1 VI 2021].

³² https://en.wikipedia.org/wiki/Mohamed_Atta [dostęp: 1 VI 2021].

by się nie ruszali. Wracamy na lotnisko, nie próbujcie wykonywać jakichkolwiek głupich ruchów³³. Pięć minut później bostońska Służba Kontroli Ruchu Lotniczego poinformowała NORAD³⁴, który z kolei wezwał dwa samoloty F-15 Eagle z bazy Otis, aby przejęły kontrolę nad lotem. Rozkaz startu myśliwców F-15 wydano jednak za późno. Z analizy czasu informowania kontrolerów wynika, że nie podjęto właściwych decyzji w odpowiednim czasie, NORAD bowiem został poinformowany o 8.38, a więc 20 minut po pierwszym sygnale dotyczącym porwania samolotu przekazanym przez stewardesę. Samolot był już nad nowojorskim Manhattanem³⁵. O godz. 8:46 przerażona Sweeney powiedziała przez telefon do menadżera Michaela Woodwarda: *Widzę wodę. Widzę budynki. Widzę budynki! Lecimy nisko. Lecimy bardzo, bardzo nisko. Lecimy zbyt nisko. O mój Boże, lecimy zbyt nisko. O mój Boże!*³⁶ W tym momencie samolot pilotowany przez Atę uderzył w północną wieżę WTC z prędkością ok. 750 km/h (w zbiornikach znajdowało się ok. 40 tys. litrów paliwa)³⁷. Samolot wbił się między 93. a 99. piętrem budynku. Ze względu na ogromne zniszczenia wieży ludzie nie mogli uciec z pięter, które były powyżej 92. piętra. Z powodu zablokowania wszystkich schodów i wind 1344 osoby zostały uwięzione. Setki osób zostało zabitych od siły uderzenia, inne zginęły od ognia bądź dymu, a jeszcze inne poniosły śmierć, wyskakując z okien budynku. Pierwsze doniesienia mówiły o nieszczęśliwym wypadku, jednak narracja zmieniła się z chwilą, gdy drugi samolot, lot 175, rozbił się o południową wieżę WTC³⁸.

³³ Tamże.

³⁴ North American Aerospace Defense Command (Dowództwo Obrony Północnoamerykańskiej Przestrzeni Powietrznej i Kosmicznej) – jednostka organizacyjna istniejąca od 12 maja 1958 r., w skład której wchodzi dwa kraje: USA i Kanada, https://pl.wikipedia.org/wiki/North_American_Aerospace_Defense_Command [dostęp: 23 VIII 2021] – przyp. red.

³⁵ https://pl.melayukini.net/wiki/Hijackers_in_the_September_11_attacks#American_Airlines_Flight_11:_One_World_Trade_Center,_North_Tower [dostęp: 3 VI 2021]; National Commission on Terrorist Attacks Upon the United States, *We have some planes*, https://www.9-11commission.gov/report/911Report_Ch1.htm [dostęp: 3 VI 2021].

³⁶ https://pl.melayukini.net/wiki/Madeline_Amy_Sweeney [dostęp: 1 VI 2021].

³⁷ Lot z Portland do Bostonu był opóźniony, dlatego bagaż Muhammada Aty nie dotarł na czas na lot nr 11. Służby odzyskały go później na lotnisku Logan. W bagażu znajdowały się m.in.: mundury lotnicze, instrukcje lotu, a także list pożegnalny, będący swego rodzaju instrukcją męczennika. Dokument składał się z trzech części: wskazówek dotyczących ostatniej nocy życia męczennika, czasu przed wejściem na pokład samolotu i lotu nim do momentu męczeństwa. Były to instrukcje i wskazówki poparte cytatami z *Koranu* dla przyszłych zamachowców samobójców. Wszystko zostało sporządzone w kontekście przygotowania duchowego. Interesujący jest fragment „testamentu” Aty: *Ci, którzy będą obmywać moje ciało, powinni być dobrymi muzułmanami. Ten, kto będzie obmywać moje ciało wokół genitaliów, powinien założyć rękawiczki, by ich nie dotykać*. Terrorysta nie zdawał sobie sprawy z tego, że jego ciało zostanie unicestwione w wybuchu. Zob. P.L. Williams, *Al-Kaida – bractwo terroru*, Warszawa 2002, s. 168–175.

³⁸ https://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa_lotu_American_Airlines_11 [dostęp: 1 VI 2021].

Boeing 767 United Airlines, lot nr 175 z Bostonu do Los Angeles

W dniu 9 września z Florydy do Bostonu odlecieli Marwan asz-Szihhi, Fajez Banihammad Mohand asz-Szihri i Satam as-Sukami. Następnego dnia wynajęli pokój w hotelu Milner w Bostonie. As-Sukami dzielił więc pokój z porywaczami innego samolotu, ponieważ on sam wszedł na pokład samolotu odbywającego lot nr 11³⁹. Bracia Hamza i Ahmed al-Ghamdi przylecieli z Florydy do Bostonu już 7 września. Zameldowali się w hotelu Days, w którym przebywali do dnia ataku. Rano 11 września przyjechali taksówką na lotnisko Logan. Kilka minut przed godziną siódmą już na lotnisku Marwan asz-Szihhi wykonał telefon do Aty, z którym rozmawiał ok. trzy minuty. Około godz. 7.30 porywacze: Asz-Szihhi, Banihammad, Asz-Szihri oraz bracia Al-Ghamdi zajęli miejsca w samolocie Boeing 767 United Airlines, mającym odbyć lot nr 175 do Los Angeles. Na pokładzie znajdowało się 46 pasażerów i dziewięciu członków załogi. Po ok. 30 minutach lotu, między godziną 8.42 a 8.46, samolot został porwany. Bracia Al-Ghamdi zepchnęli pasażerów i załogę na tył samolotu, grożąc eksplozją ładunku wybuchowego, a Banihammad i Szihri zabili pilotów – Victora Saraciniego i Michaela Horroksa. Umożliwiło to Asz-Szihhiemu przejęcie kontroli nad samolotem. Jedna ze stewardes została pchnięta nożem. Pilotowany przez Asz-Szihhiego samolot omal nie zderzył się z samolotem Delta Airlines lot 2315. Kilku pasażerów zatelefonowało do swoich bliskich, informując ich o porwaniu. Jednocześnie dowiedzieli się o samolocie, który uderzył w północną wieżę WTC. O godz. 9.03 ich samolot – lecący z prędkością 950 km/h, a więc szybciej niż samolot pilotowany przez Muhammada Atę – wbił się w pobliżu południowo-wschodniego narożnika południowej wieży, między piętrami 77. a 85. W zbiornikach miał ok. 38 tys. litrów paliwa. Uderzenie w budynek w takim miejscu spowodowało, że południowa wieża zawaliła się wcześniej niż północna, która runęła o godz. 10.28⁴⁰. Szacuje się, że w budynku w chwili katastrofy zginęło lub uwięzionych w nim zostało 637 osób. W momencie zderzenia od samolotu oderwała się część kadłuba i podwozia, która spadła na 47-piętrowy budynek WTC 7 (bliźniacze wieże to WTC 1 i WTC 2), co spowodowało jego pożar, a o godz. 17.20 jego zawalenie⁴¹.

Boeing 757 American Airlines, lot nr 77 z Waszyngtonu do Los Angeles

W dniu 10 września wszyscy porywacze samolotu Boeing 757 American Airlines odbywającego lot nr 77 do Los Angeles, tj. Hani Handżur, Chalid al-Mihdar, Madżid Moked oraz bracia Nawaf i Salem al-Hazmi, zameldowali się w hotelu Marriott Residence Inn w Herndon w stanie Wirginia, położonym niedaleko międzynarodowego lotniska Dulles w Waszyngtonie. W tym samym czasie w hotelu przebywał Saleh ibn Abdul Rahman Husajen, prominentny przedstawiciel władz Arabii Saudyjskiej, jednak nie ma dowo-

³⁹ https://pl.melayukini.net/wiki/Satam_al-Suqami [dostęp: 1 VI 2021].

⁴⁰ https://pl.melayukini.net/wiki/Marwan_al-Shehhi [dostęp: 4 VI 2021]; https://pl.melayukini.net/wiki/Hamza_al-Ghamdi [dostęp: 4 VI 2021].

⁴¹ https://pl.xcv.wiki/wiki/United_Airlines_Flight_175 [dostęp: 4 VI 2021].

dów na to, że spotkał się on z którymś z przyszłych porywaczy lub nawet o nich wiedział. Następnego dnia ok. godz. 6.20 cała grupa opuściła hotel i udała się na wymienione lotnisko. O godz. 7.20 po kontroli bezpieczeństwa Al-Mihdar i Moked zostali poddani ponownej kontroli, ponieważ wykrywacz metalu zasygnalizował obecność metalowego przedmiotu. Jednak obaj bez problemów weszli na pokład samolotu, podobnie jak trzej pozostali członkowie grupy. O godz. 7.50 zajęli miejsca w samolocie. Byli oni uzbrojeni w plastikowe noże i przecinaki do tapet. Oprócz nich na pokładzie znajdowało się 53 pasażerów i sześciu członków załogi. Samolot wystartował o godz. 8.20 z 10-minutowym opóźnieniem. Dokładnie 30 minut później piloci ostatni raz skomunikowali się drogą radiową z kontrolerami ruchu lotniczego. W ciągu następnych czterech minut samolot musiał znaleźć się już w rękach porywaczy, ponieważ zszedł z wyznaczonego kierunku lotu. Za sterami samolotu usiadł Hani Handżur. W odróżnieniu od porwań pozostałych samolotów w przypadku lotu nr 77 nie było informacji o groźbie wywołania eksplozji i ataku przy użyciu ostrych narzędzi. Piloci Charles Burlingame i David Charlesbois zostali zmuszeni do zajęcia miejsc w tyle samolotu. Używając interkomu pokładowego, Handżur ogłosił, że samolot został porwany. Pasażerka Barbara Olson przez telefon poinformowała swojego męża Theodora Olsona, prokuratora generalnego USA, o porwaniu samolotu. O godz. 9.37 samolot wbił się zachodnią fasadę Pentagonu. Zginęły 64 osoby znajdujące się w samolocie i 125 osób przebywających w budynku⁴².

Boeing 757 United Airlines, lot nr 93 z Newarku do San Francisco

W dniu 7 września Zijad Dżarrah, Ahmed al-Haznawi, Ahmed al-Nami i Said al-Ghamdi jako pierwsi opuścili Florydę. Przylecieli do Newarku koło Nowego Jorku. Nie wiadomo, czym się zajmowali do chwili porwania samolotu. Dnia 10 września Dżarrah napisał list do narzeczonej w Niemczech, którego jednak nie otrzymała. Przesyłka wróciła do USA i została przejęta przez FBI. Był to list terrorysty samobójcy, zawierający m.in. zwroty: *Zrobiłem, co musiałem. To wielki zaszczyt, zobaczysz wynik i wszyscy będą świętować*⁴³. Dnia 11 września między godziną 7.39 a 7.48 wszyscy porywacze weszli na pokład samolotu Boeing 757 United Airlines, mającego odbyć lot nr 93 z Newarku do San Francisco. Zajęli miejsca w klasie biznes z przodu samolotu. Oprócz nich na pokładzie znajdowało się 33 pasażerów i siedmioro członków załogi. Samolot miał wystartować o godz. 8.00, ale z powodu opóźnień innych lotów wystartował dopiero o godz. 8.42. O godz. 9.24 załoga została powiadomiona o dwóch samolotach, które rozbiły się o WTC, i ostrzeżona przed próbą wtargnięcia do kokpitu. Dwie minuty później pilot poprosił o potwierdzenie tej informacji. W tym czasie jeden z porywaczy, prawdopodobnie Al-Ghamdi, zaatakował jedną ze stewardes, a Al-Haznawi pasażera i pokazał tekturową atrapę bomby, którą przymocował do ciała. O godz. 9.28 stewardesa

⁴² https://pl.melayukini.net/wiki/Hani_Hanjour [dostęp: 4 VI 2021]; https://pl.melayukini.net/wiki/Nawaf_al-Hazmi [dostęp: 4 VI 2021].

⁴³ https://pl.melayukini.net/wiki/Ziad_Jarrah [dostęp: 4 VI 2021].

została zmuszona do otwarcia drzwi kokpitu. Tam Al-Ghamdi i Al-Namni podcięli gardła pilotom, Jasonowi Dahlowi i LeRoyowi Homerowi, oraz zabili stewardesę. Kontroler ruchu lotniczego usłyszał krzyk zabijanej kobiety i głos terrorysty krzyczącego „Allah Akbar!“. Gdy samolot zaczął gwałtownie opadać, za sterami zasiadł Dżarrah, który wyrównał lot i zawrócił maszynę w kierunku Waszyngtonu. Pasażerów zmuszono do zajęcia miejsc w tylnej części samolotu. O godz. 9.32 jeden z porywaczy nakazał im zachować spokój. Dżarrah wydawał pasażerom polecenia z kokpitu, ponieważ jednak nie przełączył odpowiedniego guzika, jego głos nie był słyszany na pokładzie samolotu, lecz w kontroli ruchu powietrznego. O godz. 9.31 przekazał komunikat: *Panie i panowie, mówię kapitan. Proszę zająć miejsca. Pozostańcie w pozycji siedzącej. Mamy bombę na pokładzie. Więc usiądźcie. Osiem minut później powtórzył: Mówię kapitan. Chciałbym, żebyście wszyscy pozostali na miejscach. Na pokładzie jest bomba. Wracamy na lotnisko, aby spełniono nasze żądania. Proszę zachować ciszę*⁴⁴. Nie zabroniono natomiast pasażerom korzystania z telefonów komórkowych. Dzięki temu dowiedzieli się od swoich rodzin o ataku na WTC. Pasażer Jeremy Glick przekazał rodzinie, że porywacze są Arabami i zawiązali sobie na głowach czerwone opaski. On i inni pasażerowie doszli do wniosku, że ich samolot również może posłużyć do ataku na jakiś ważny obiekt. W wyniku głosowania podjęli decyzję o próbie odbicia samolotu z rąk terrorystów. W tej decyzji utwierdził ich najprawdopodobniej widok ciał pilotów, które leżały przed kokpitem. Zdecydowano się zaatakować przy użyciu broni sporządzonej ze sztuczków znajdujących się w pokładowej kuchni samolotu oraz naczyń z wrzątkiem. Atak pasażerów spowodował, że porywacze stracili panowanie nad sytuacją. Zijad Dżarrah miał poważne kłopoty ze sterowaniem Boeingiem, jednak usiłował utrudnić pasażerom przedostanie się pod drzwi kokpitu, kładąc maszynę raz na lewe, raz na prawe skrzydło. To powodowało, że pasażerowie tracili równowagę w wąskich przejściach wnętrza samolotu, mimo to zdołali przejść na przód maszyny. Najprawdopodobniej używając wózka do rozwożenia posiłków, staranowali jednego z terrorystów stojącego przed drzwiami kokpitu. Pasażerom udało się go obezwładnić lub zabić. W tym czasie trzech pozostałych porywaczy zamknęli się w kokpicie. Nie byli przygotowani na taki obrót sytuacji. Gdy pasażerowie zaczęli wywierać drzwi do kabiny pilotów, Dżarrah najprawdopodobniej podjął decyzję o rozbiciu samolotu o ziemię. Z niewiadomych przyczyn przedłużał moment katastrofy. W chwili gdy zwiększył prędkość lotu, pasażerom udało się wyważyć drzwi. Wdał się oni w bójkę z terrorystami. Samolot odwrócił się podwoziem do góry i o godz. 10.03 (według innych źródeł o 10.06 lub 10.10) z prędkością 930 km/h roztrzaskał się o ziemię. Katastrofa nastąpiła niedaleko Shanksville w Pensylwanii⁴⁵. Ponad 40-minutowe opóźnienie lotu nr 93 sprawiło, że pasażerowie dowiedzieli się o wcześniejszych atakach, czego terroryści nie wzięli pod uwagę. Opór pasażerów ich zaskoczył. Celem

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ https://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa_lotu_United_Airlines_93 [dostęp: 4 VI 2021]; https://pl.melayukini.net/wiki/Hijackers_in_the_September_11_attacks [dostęp: 4 VI 2021].

ataku był Biały Dom lub Kapitol. Ten drugi obiekt wydaje się jednak bardziej prawdopodobny, ponieważ jego zniszczenia zażyczył sobie Osama bin Laden.

Skutki ataku

W wydarzeniach z 11 września zginęło 2996 osób, w tym 19 terrorystów, a 6291 zostało rannych⁴⁶. Wśród ofiar śmiertelnych było sześcioro Polaków. W akcji ratunkowej zginęło 343 strażaków. Większość ratowników, strażaków i policjantów, którzy jako pierwsi ruszyli z pomocą i przeżyli, zaczęła chorować na nowotwory z powodu wdychania szkodliwych substancji. U niektórych osób objawy pojawiły się dopiero po 10 latach, a nawet później. Do 2017 r. śmierć w wyniku chorób związanych ze służbą w okolicy strefy zero poniosło 142 funkcjonariuszy⁴⁷. W mediach o ataku z 11 września zaczęto pisać i mówić jako o megaterroryzmie, ponieważ to zdarzenie było dotychczas najbardziej skutecznym atakiem jakiejkolwiek organizacji terrorystycznej. Stany Zjednoczone i duża część świata były w szoku. W USA w okresie kilkunastu dni po 11 września sprzedaż broni i amunicji do użytku osobistego wzrosła o 10 proc., w ciągu pół roku sprzedano o 450 tys. sztuk broni więcej niż w analogicznym okresie sprzed ataku. Rozbudzono patriotyczne nastroje. W dniu ataku sprzedaż flag Stanów Zjednoczonych w sklepach sieci Walmart wzrosła o 2 tys. proc., a następnego dnia o dalsze 4 tys. proc. Na początku października 80 proc. Amerykanów miało wywieszane flagi przed domami. Kiedy prezydent George W. Bush 12 września ogłosił „totalną walkę dobra ze złem”, tłum skandujący hasło „Zabić wszystkich Arabów!” otoczył jeden z największych, meczetów w Chicago, odwiedzany głównie przez Arabów. W całych Stanach Zjednoczonych nasiliły się antymuzułmańskie nastroje, akty nienawiści i agresji skierowane w stronę obcych kulturowo mieszkańców. Policja radziła zamknąć na tydzień szkoły muzułmańskie, a wyznawcom islamu zalecała, aby nie brali udziału w piątkowych modlitwach ze względu na bezpieczeństwo. Ofiarami tych ataków nienawiści, także śmiertelnymi, byli zarówno muzułmanie, jak i hindusi i sikhowie⁴⁸.

Zamachy wyrządziły olbrzymie straty materialne. Wyjątkowo duże koszty poniosły towarzystwa ubezpieczeniowe i reasekuracyjne, linie lotnicze oraz producenci samolotów, a także branża turystyczna. Ogromne szkody związane ze zniszczeniem nowojorskiego World Trade Center oraz dezorganizacją systemu finansowego musiały być pokryte przez towarzystwa asekuracyjne, zaangażowane w działalność na intratnym rynku amerykańskim. Duże odszkodowania należały się również liniom lotniczym, których samoloty zostały porwane, a następnie zniszczone podczas ataków

⁴⁶ https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamach_z_11_września_2001_roku [dostęp: 7 VI 2021].

⁴⁷ *Nieśli pomoc po ataku na WTC, po latach ciężko zachorowali. Śmierć strażaków - ojca i syna - w wyniku nowotworów*, Polsat News, 19 VIII 2017 r., <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-08-19/niesli-pomoc-po-ataku-na-wtc-smierc-strazakow-w-wyniku-nowotworow/> [dostęp: 6 VI 2021].

⁴⁸ D. Streatfeild, *Świat po 11 września*, Warszawa 2011, s. 42–44.

terrorystycznych. Szwajcarskie towarzystwo reasekuracyjne Swiss Re oceniło, że łączne straty sektora ubezpieczeniowego, mające związek z wrześniowym atakiem, wyniosły 90 mld dolarów, z czego 19 mld dolarów to koszty bezpośrednie. Zabezpieczając się na przyszłość, sektor ubezpieczeniowy zrewidował dotychczasową politykę i podniósł znacznie stawki. Wzrosły one od 20 do 80 proc., najwięcej w tych przypadkach, w których występuje szczególnie duże ryzyko. Dla linii lotniczych porwanie i zniszczenie kilku samolotów oznaczało gwałtowny spadek zainteresowania podróżami. Obawy przed nowymi atakami terrorystycznymi sprawiły, że ruch pasażerski wyraźnie się zmniejszył, co dla przewoźników oznaczało znaczne ograniczenie wpływów finansowych. Jeszcze dotkliwszym ciosem okazało się podwyższenie stawek ubezpieczeniowych, co bardzo zwiększyło koszty transportu lotniczego. Ponieważ komunikacja lotnicza już wcześniej borykała się ze skutkami ogólnego załamania koniunktury w gospodarce światowej, wydarzenia z 11 września pogłężyły ten sektor usług w kryzysie najgłębszym od czasów II wojny światowej. Łączne straty szacowano na 12–13 mld dolarów. W tych warunkach towarzystwa lotnicze musiały zrezygnować z części połączeń, wycofując z eksploatacji setki samolotów i redukując personel. Obniżono też ceny biletów, w niektórych przypadkach aż o 80 proc. Dwie firmy przeżywające od dłuższego czasu trudności finansowe – Swissair i Sabena – musiały ogłosić upadłość. Po 11 września ogólna liczba lotów w USA, łącznie z prywatnymi, zmniejszyła się o 22,7 proc. Europejskie linie lotnicze odnotowały w 2001 r. spadek ruchu pasażerskiego o 5 proc., a rok po ataku terrorystycznym był on mniejszy o 11 proc. Na lotniskach krajowych i międzynarodowych na całym świecie obsłużono o 3 proc. mniej pasażerów. Zmalał również ruch towarowy. Kryzys w przewozach powietrznych odbił się na sytuacji producentów samolotów. Linie lotnicze bowiem w dużym stopniu ograniczyły zamówienia, zwłaszcza na maszyny Boeing oraz Airbus. Spadek zainteresowania podróżami odczuła cała branża turystyczna, od organizatorów wycieczek przez hotele i gastronomię po różnego rodzaju firmy handlowe i usługowe. Jednym z przykładów było załamanie koniunktury w handlu artykułami luksusowymi, który odbywał się w zasadzie w portach lotniczych. W konsekwencji zmalała też produkcja takich artykułów⁴⁹.

Najważniejsze były jednak skutki o charakterze międzynarodowym. Przeprowadzając ataki na WTC i Pentagon, Al-Kaida wpłynęła na światową politykę, skłoniła bowiem Waszyngton do ogłoszenia wojny z terroryzmem. W przemówieniu do narodu 20 września 2001 r. prezydent George W. Bush ujawnił plany tej wojny. Stany Zjednoczone domagały się od swojego społeczeństwa, od swoich sojuszników i wszystkich narodów bezwarunkowego poparcia dla wojny z terroryzmem, a zasada „z nami albo przeciw nam” spowodowała potępienie neutralnych państw i uznanie ich za wrogów Stanów Zjednoczonych. W samej Ameryce sprzeciw wobec tej wojny traktowano jako zdradę tych, którzy zginęli na Manhattanie, w Waszyngtonie i w Pensylwanii, a także zdradę

⁴⁹ A. Krzemirski, *Rocznica 11 września. Olbrzymie odszkodowania i strach przed podróżami*, Parkiet, 11 IX 2002 r., <https://www.parkiet.com/artykul/260530.html> [dostęp: 6 VI 2021].

narodu i wartości cywilizacji⁵⁰. Jednocześnie Waszyngton opracował listę celów strategicznych. Wśród nich rozpatrywano możliwość ataku na Irak, chociaż nic nie wskazywało na zaangażowanie tego kraju w ten akt terrorystyczny. Ostatecznie przeważała umiarkowana linia postępowania sekretarza stanu Colina Powella i po odmowie talibów wydania Osamy bin Ladena, 7 października 2001 r. salwą 50 pocisków wystrzelonych z amerykańskich okrętów na Morzu Arabskim rozpoczęła się amerykańska operacja Enduring Freedom (Trwała Wolność). Jeden z pocisków trafił w Kandaharze w rezydencję mułły Mohammada Omara, przywódcy talibów, zabijając jego ojczyrna i 10-letniego syna. Inny spadł na małą wioskę Kuram, zabijając 100 cywilów, a kolejny zniszczył meczet na przedmieściach Dżalalabadu. Do 9 listopada walczące z talibami siły afgańskiego Sojuszu Północnego, wspierane przez siły amerykańskie, uzyskały kontrolę nad strategicznym miastem Mazar-i-Szarif – stolicą prowincji Balch w północnym Afganistanie. W ten sposób położono kres władzy talibów. Dwa dni później miasto Herat, znajdujące się na zachodzie kraju, poddało się niemal bez strzału. Dnia 12 listopada siły koalicyjne weszły do Kabulu, gdzie witały je wiwatujące tłumy przeciwników talibów. Wbrew wszelkim oczekiwaniom pierwszy etap odwetowej wojny przeciwko talibom okazał się niezaprzeczalnym sukcesem armii amerykańskiej. Podczas gdy wieszczono nowy Wietnam lub remake klęski radzieckiej z lat 80. XX w., armia amerykańska, dzięki swojemu lotnictwu i siłom specjalnym oraz pomocy oddziałów wrogich talibom, w ciągu kilku tygodni rozbiła Islamski Emirat Afganistanu. Al-Kaida musiała zrezygnować ze swoich struktur zwartej organizacji w Afganistanie i od tego momentu pozostawała strukturą sieciową oraz ideologią polityczną. Amerykanom nie udało się schwycić w Afganistanie Osamy bin Ladena, który dla wielu muzułmanów stał się symbolem walki z USA i żywą legendą.

Dalszym ciągiem amerykańskiej wojny z terroryzmem była inwazja na Irak 20 marca 2003 r. Podwójne zagrożenie terroryzmem i bronią masowego rażenia było jedynie pretekstem do wyeliminowania wroga, który od dawna był na celowniku Stanów Zjednoczonych, szczególnie tzw. neokonserwatystów, polityków skupionych wokół wiceprezydenta Dicka Cheney'a i zastępcy sekretarza obrony Paula Wolfowitza. Cheney podjął starą koncepcję wojny prewencyjnej Reagana i uczynił z niej główny element nowej strategii, aby doprowadzić do zmiany rządu w Iraku. Prewencja została zastąpiona odstraszeniem. Od tego czasu teoretyczne pojęcie wojny prewencyjnej przemieszało się w praktyce z wojną z terroryzmem. Był to sposób narzucenia amerykańskiej supremacji na kolejne dziesięciolecia i przekształcenia Stanów Zjednoczonych w hegemoniczne mocarstwo, m.in. przez obalenie reżimu w Iraku i planowanie wprowadzenia tam demokracji na wzór USA. W dłuższej perspektywie miało to wpłynąć na zmiany systemu rządów w innych krajach nad Zatoką Perską i przyczynić się do rozwiązania konfliktu palestyńsko-izraelskiego. Dalszy ciąg wydarzeń jest powszechnie znany. W dniu 20 marca 2003 r. siły koalicji, głównie amerykańskie i brytyjskie (przy

⁵⁰ 11 września. *Przyczyny i konsekwencje w opiniach intelektualistów*, P. Scraton (red.), Warszawa 2003, s. 14–15.

udziale Australijczyków i Polaków), szybko obaliły rząd Saddama Husajna, który został zatrzymany kilka miesięcy później. Siły amerykańskie, które utknęły na długie lata zarówno w Afganistanie, jak i w Iraku, nie rozwiązały żadnych problemów, przyczyniły się za to do rozwoju islamskiego terroryzmu na niespotykaną skalę. Ponadto inwazja na Irak okazała się jedną z najbardziej spektakularnych, śmiercionośnych pomyłek strategicznych w dziejach wojskowości.

Atak terrorystyczny na USA stał się impulsem do reformy amerykańskich służb specjalnych, największej od 1947 r. Waszyngton podjął decyzję dotyczącą konieczności stworzenia systemu efektywnie przeciwdziałającego zagrożeniom o charakterze terrorystycznym oraz skutecznie ostrzegającego o ich wystąpieniu. Wiązało się to ze wzmocnieniem struktur mających uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze, zwiększeniem zakresu ich zadań oraz usprawnieniem ich zdolności do koordynacji. Zdaniem niektórych ekspertów i agentów FBI to właśnie brak współpracy między tą służbą a CIA, która nie przekazywała jej ważnych informacji, nie pozwolił na wykrycie terrorystycznego spisku w USA, zanim doszło do największego w historii zamachu. Bez odpowiedzi pozostaje natomiast pytanie, czy w innych okolicznościach udałooby się zapobiec atakowi. Wydaje się, że raczej nie. Amerykańskie służby specjalne miały zbyt mało informacji, aby można je było powiązać w logiczny ciąg prowadzący do zamachowców.

Oprócz reformy służb wprowadzono też nowe regulacje prawne. Zostały one zawarte w dokumencie z 26 października 2001 r., znanym powszechnie pod nazwą *USA Patriot Act*⁵¹. Ta ustawa zezwoliła rządowi na dostęp do informacji prywatnych, nawet jeśli nic nie dowodziło zaangażowania się danej osoby w działalność terrorystyczną, przy wszystkich możliwych nadużyciach, które z tego wynikały. Na terytorium kraju wprowadzono liczne środki bezpieczeństwa, ze szczególnie ścisłymi kontrolami na lotniskach i w budynkach publicznych. Zaostrzono kontrolę granic, dotyczącą zwłaszcza osób z krajów objętych obowiązkiem wizowym. Imigranci uznani za osoby podejrzane byli aresztowani. Dokonano centralizacji aparatu zarządzania walką z terroryzmem. Przystąpiono do reformy Wspólnoty Wywiadów (Intelligence Community), skłóconej wewnętrznymi walkami o wpływy, kompetencje i zakres działania. Waszyngton przyznał wymiarowi sprawiedliwości najwyższe prerogatywy. Trudno ocenić, w jakim stopniu działania podjęte na podstawie tych decyzji pomogły w zlikwidowaniu zagrożenia terrorystycznego. Z pewnością w pewnym stopniu przyczyniły się do ograniczenia wolności obywatelskich i praw człowieka, czego symbolem stało się internowanie więźniów podejrzewanych o działalność terrorystyczną w amerykańskiej bazie wojskowej w Guantanamo. Na arenie międzynarodowej nowy kierunek w polityce zagranicznej USA został wypaczony sympatiami i doraźnymi celami neokonserwatystów, którzy wpisali Irak na czarną listę krajów wspierających Al-Kaidę (mimo że nie było na to żadnych dowodów), pominęli natomiast Arabię Saudyjską i Pakistan, o których

⁵¹ M. Szymańska, *Eksplzja terroryzmu w USA a przekształcenia w amerykańskich służbach specjalnych po 11 września 2001 r.*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 10, s. 186.

wiadomo, że wspierały wiele organizacji terrorystycznych, z Al-Kaidą włącznie⁵². Wiele kontrowersji w Stanach Zjednoczonych wywołało utajnienie 28 stron (z 838) przywoływanego już raportu Kongresu USA z 2002 r. poświęconego zamachom z 11 września. Arabia Saudyjska stanowczo odrzucała oskarżenia, że miała cokolwiek wspólnego z atakami na Nowy Jork i Waszyngton. Podstawą takich zarzutów, wysuwanych przez część rodzin ofiar i amerykańskich polityków, było właśnie utajnienie fragmentu raportu Kongresu USA. Spekulowano, że są tam dowody wskazujące na związki Arabii Saudyjskiej z zamachami, i nie wynikały one tylko z tego, że 15 z 19 terrorystów było Saudyjczykami, którzy należeli do Al-Kaidy dowodzonej przez innego bogatego Saudyjczyka – Osamę bin Ladena. Po odtajnieniu dokumentu w lipcu 2016 r. zwracano uwagę, że nie było w nim żadnych informacji wskazujących na powiązania władz saudyjskich z zamachowcami. Jednocześnie były senator z Florydy Bob Graham, który współprzewodniczył śledztwu Kongresu, uznał, że z ujawnionych stron jasno wynika, że Arabia Saudyjska była głównym źródłem finansowania zamachów. Tak więc wątpliwości w sprawie roli Arabii Saudyjskiej w ataku z 11 września 2001 r. pozostały i dały podstawę do roszczeń o odszkodowania wysuwanych przez rodziny ofiar pod adresem Rijadu⁵³.

Teorie spiskowe na temat ataku z 11 września 2001 roku

Duża część zwolenników teorii spiskowych dotyczących wydarzeń z 11 września sugeruje, że stał za nimi ówczesny rząd USA, a zamachy zostały zaplanowane i zorganizowane przez służby specjalne. W sondażu przeprowadzonym w 2006 r., w piątą rocznicę zamachów, ponad jedna trzecia respondentów stwierdziła, że waszyngtońska administracja pomogła zrealizować te ataki lub rozmyślnie nie uczyniła nic, aby im zapobiec. Z kolei w telefonicznym sondażu przeprowadzonym w tym samym roku połowa Amerykanów odpowiedziała, że dla prezydenta George'a W. Busha zamachy z 11 września były pretekstem do wojny z Irakiem. Dwa lata później jeszcze bardziej wzrosła liczba osób uznających alternatywną wersję wydarzeń z 11 września. Aż 46 proc. Amerykanów nie wierzyło w wersję wypadków podawaną przez rząd, a niemal połowa społeczeństwa amerykańskiego, w tym wielu naukowców i polityków, domagała się ponownego śledztwa w sprawie zamachów⁵⁴. Nic zatem dziwnego, że urósł w siłę ruch

⁵² G. Chaliand, A. Blin, *Historia terroryzmu. Od starożytności do Da'isz*, Warszawa 2020, s. 372–373.

⁵³ USA: Kongres ujawnił tajną część raportu o zamachach z 11 września, „Dziennik Gazeta Prawna”, 15 VII 2016 r., <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/960454,usa-kongres-ujawnil-tajna-czesc-raportu-o-zamachach-z-11-wrzesnia.html> [dostęp: 16 VII 2016]; *Rodziny ofiar zamachów na WTC z 11 września pozywają Arabię Saudyjską*, Bankier.pl, 21 III 2017 r., <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Rodziny-ofiar-zamachow-na-WTC-z-11-wrzesnia-pozywaja-Arabie-Saudyjska-3668756.html> [dostęp: 22 III 2017].

⁵⁴ *Spisek World Trade Center*, Laif, 9 V 2008 r., https://web.archive.org/web/20090615224350/http://laif.co.uk/art,spisek_world_trade_center,1496.html [dostęp: 9 VI 2021].

na rzecz prawdy o zamachu na Amerykę – 9/11 Truth Movement, który wspierał produkcję filmów dokumentalnych demaskujących domniemane kłamstwa i zaniedbania Waszyngtonu oraz publikację książek, często autorstwa uznanych autorytetów. Jednak żywością dla tego ruchu okazał się Internet, w którym rozpowszechniano informacje, że rząd jest współodpowiedzialny lub wprost odpowiedzialny za zamachy. Szczególną rolę odgrywały w nim rodziny ofiar, które nie mogły zrozumieć, (...) *dlaczego prezydent Bush po informacji o uderzeniu samolotu w drugą wieżę WTC siedział bezczynnie, z bezzmyslną miną wśród sześciolatek w szkole na Florydzie*⁵⁵.

W 2014 r. 2300 architektów i inżynierów zrzeszonych w organizacji Architects & Engineers for 9/11 Truth – AE911Truth (Architekci i Inżynierowie na rzecz Prawdy o 9/11) domagało się ponownego i niezależnego dochodzenia w sprawie zawalenia się trzech budynków WTC. Obecnie ta organizacja liczy już 3300 członków⁵⁶. We wrześniu 2019 r. zespół naukowców z University of Alaska Fairbanks opublikował wyniki czteroletnich badań dotyczących zachowania się konstrukcji budynku WTC 7 w chwili katastrofy. Na podstawie m.in. przeprowadzonych symulacji komputerowych stwierdzono, że przyczyną zawalenia się 47-piętrowego budynku nie mógł być pożar, a jedynie niemal jednoczesne uszkodzenie wszystkich kolumn wewnątrz budynku. W przypadku budynków WTC 1 i WTC 2 pożar spowodowany rozbiciem się samolotów nie trwał długo i nie spowodował długotrwałego wzrostu temperatury, ponieważ całe paliwo pochodzące ze zbiorników samolotów wypaliło się od razu po katastrofie. Symulacje komputerowe miały pokazać, że temperatura pożarów wynosiła ponad 1000°C, a stal i żelazo stosowane w tego typu konstrukcjach zaczynają się topić dopiero w temperaturze ok. 1500°C. Według teorii spiskowej Twin Towers i WTC 7 zostały zniszczone na skutek zastosowania kontrolowanych detonacji ładunków wybuchowych. W oficjalnym raporcie National Institute of Standards and Technology unikano jakiegokolwiek dyskusji na temat możliwości podłożenia ładunków wybuchowych, gdyż zostało to arbitralnie wykluczone już na wstępie dochodzenia⁵⁷.

Jeszcze więcej pytań powstało w związku z atakiem na Pentagon. Olbrzymi Boeing, który w niego uderzył, był pilotowany przez Haniego Handżura, nisko ocenionego przez instruktorów jako pilot nawet dwuosobowych samolotów. Tymczasem 11 września pilotował on wielki samolot, z niewiarygodnym wprost opanowaniem i dokładnością wbijając w budynek maszynę lecącą z prędkością prawie 1000 km/h na wysokości zaledwie kilku metrów nad ziemią. Nie znaleziono szczątków samolotu, a zniszczenia, które stwierdzono w budynku po wypadku, były zbyt małe w stosunku do wielkości samolotu. Chociaż wielu naocznych świadków opisywało katastrofę, władze nie potrafiły

⁵⁵ M.A. Velez, *11 września: władza spisków*, Wirtualna Polska, 7 IX 2006 r., <https://wiadomosci.wp.pl/11-wrzesnia-wladza-spiskow-6036234217149057a> [dostęp: 11 IX 2006].

⁵⁶ M. Kucharczyk, *Wybuch, który miał zatrzeć ślady wielkiego spisku. Ta teoria o zamachach na WTC wciąż ma się dobrze*, gazeta.pl, 11 IX 2020 r., <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,26286855,kontrolowany-wybuch-ktory-mial-zatrec-slady-ta-teoria-o-zamachach.html> [dostęp: 12 IX 2021].

⁵⁷ Tamże.

pokazać żadnego nagrania wideo, na którym byłoby widać sylwetkę nadlatującego samolotu, mimo że w okolicy Pentagonu było zainstalowanych kilkadziesiąt kamer. Wszystkie ciała ofiar, z wyjątkiem jednego, zostały zidentyfikowane dzięki analizie DNA. Niejasne było, w jaki sposób zachowały się szczątki ludzkie, skoro nie znaleziono żadnych istotnych fragmentów samolotu, ponieważ „wyparowały” z powodu wysokiej temperatury (informacja dotycząca szczątków samolotu znalazła się w oficjalnej wersji raportu Komisji 11 Września). Te wątpliwości były wywołane pojawieniem się teorii o pocisku raketowym, który trafił w Pentagon. Był to zatem kolejny dowód na spisek neokonserwatystów, którego celem było sfabrykowanie pretekstu do inwazji na Irak⁵⁸.

Inne wersje spiskowe były oparte na rzekomej wcześniejszej wiedzy wybranych osób na temat ataku, do którego doszło 11 września. To zagadnienie, dotyczące korzystnych operacji finansowych przeprowadzanych przed atakiem, poruszono m.in. w filmie *Fahrenheit 9.11* Michaela Moore'a. Z kolei brytyjska telewizja BBC oraz agencja Reuters poinformowały o zawaleniu się budynku WTC 7 ponad 20 minut przed tym zdarzeniem, co, zdaniem zwolenników teorii spiskowych, miało świadczyć o wcześniejszej wiedzy na temat zamachów. Na serwisie YouTube można było znaleźć umieszczony tam fragment wiadomości BBC, kiedy spikerka informuje o zawaleniu się WTC 7, podczas gdy za jej plecami widać pokazywaną na żywo panoramę Manhattanu ze stojącym tam nadal budynkiem. Według BBC była to pomyłka reporterki, która dopiero co przybyła na miejsce wydarzeń, oraz wina nieprawidłowej informacji otrzymanej z agencji Reuters. Agencja Reuters wydała oświadczenie, że informacja o zawaleniu się budynku WTC 7 została podana przez miejscową agencję i bez weryfikacji przekazana dalej. Według innej teorii spiskowej o zamachu wcześniej mieli być rzekomo ostrzeżeni Żydzi, ponieważ żaden z nich nie zginął w WTC, mimo że wielu ich tam pracowało. Ta teoria była poparta tym, że na liście ofiar znajdował się tylko jeden Izraelczyk. Tymczasem nie każdy Żyd jest obywatelem Izraela, a w wyniku ataku na WTC zginęło ok. 400 amerykańskich Żydów. W krajach muzułmańskich natomiast rozpowszechniona była teoria, że spisek został przygotowany przez Izrael, o czym miało świadczyć to, że 11 września 2001 r. 4 tys. Żydów nie przyszło do pracy w WTC, ponieważ zostali ostrzeżeni za pomocą SMS-ów⁵⁹.

Według zeznań Colina Powella, ówczesnego sekretarza stanu, część tzw. jastrzębi z otoczenia prezydenta Busha od razu chciała wykorzystać te wydarzenia jako sposób rozwiązania problemu z Irakiem. Innymi słowy – 11 września miał się stać pretekstem do wojny z Saddamem Husajnem. Tu znajduje się sedno spiskowych teorii na temat ataku z 11 września. Paul Wolfowitz, Donald Rumsfeld, Dick Cheney, brat prezydenta Jeb Bush – wszyscy ci ludzie w 1997 r. współtworzyli Project for the New American

⁵⁸ P. Łepkowski, *11 września 2001 roku: Dzień, który zmienił świat*, „Rzeczpospolita”, 11 IX 2020 r., <https://www.rp.pl/Historia/309099993-11-wrzesnia-2001-roku-Dzien-ktory-zmienil-swiat.html> [dostęp: 12 IX 2020].

⁵⁹ R. Nogacki, *World Trade Center – Czy Żydzi wiedzieli wcześniej?*, Nasza Witryna, 6 VI 2013, https://web.archive.org/web/20130606091550/http://www.naszawitryna.pl/przewodnia_sila_19.html [dostęp: 9 VI 2021].

Century – PNAC (Projekt na rzecz Nowego Wieku Ameryki) – organizację przygotowującą intelektualne zaplecze przyszłej neokonserwatywnej administracji. Jesienią 2000 r., w dobie kampanii wyborczej, twórcy projektu opublikowali raport pod tytułem *Rebuilding America's Defenses (Odbudowa amerykańskiej obronności)*. Był to apel o wzmocnienie militarnej dominacji USA na świecie i o swego rodzaju remilitaryzację po latach rozluźnienia spowodowanego końcem zimnej wojny. Autorzy wyrazili opinię, że bez nowego Pearl Harbor taka remilitaryzacja będzie trudnym i powolnym procesem. Bez wojny niezdiscyplinowani Amerykanie nie będą chcieli utrzymywać globalnego imperium. W myśl tej logiki wojna jest konieczna i aby zmotywować do niej społeczeństwo, konieczne jest „drugie” Pearl Harbor. Wieże World Trade Center, ikony Ameryki, na „nowy” Pearl Harbor nadawały się znakomicie. Wojna w Iraku miała zaś stanowić milowy krok w zaprowadzaniu „Pax Americana” w roponośnej Zatoce Perskiej⁶⁰.

Najbardziej fantastyczne interpretacje wydarzeń z 11 września mają wielu zwolenników i odrzucają niektóre argumenty bardziej wyważonych „spiskologów”. W żadne teorie spiskowe nie wierzyli szanowani politycy Thomas H. Kean i Lee H. Hamilton – przewodniczący i współprzewodniczący Komisji 11 Września, ale i oni nie byli usatysfakcjonowani postawą rządu. Dwa lata po wydaniu oficjalnego raportu Komisji wspólnie napisali książkę *Without Precedent: The Inside Story of the 9/11 Commission (Bez precedensu: Komisja 11 Września od środka)*. W umiarkowanych słowach opowiedzieli w niej o bezustannym zmaganiu się z administracją Busha i o coraz to nowych przeszkodach, które uniemożliwiały Komisji prowadzenie niezależnego śledztwa. W raporcie Komisji piętnowano brak zdecydowanych działań Białego Domu wobec pojawiających się długo przed atakami informacji przekazywanych przez CIA, że podejrzani ludzie planują uprowadzenie samolotów pasażerskich. *System alarmował czerwonym światłem* – taki tytuł nosi rozdział raportu dotyczący zlekceważonych przez administrację znaków, że szykuje się poważny atak na Stany Zjednoczone. Natomiast po zamachach zaskakująco szybko ustalono, kto ich dokonał, jak i po co. Zdziwiająco sprawnie pozbyto się złomu z WTC. Wprost z nowojorskiego Manhattanu popłynął do chińskich hut. Amerykański filozof David Ray Griffin zauważył, że to właśnie oficjalna, propagowana przez rząd wersja wydarzeń z 11 września 2001 r. nosiła znamiona teorii spiskowej⁶¹.

Zakończenie

Zarówno przed, jak i po roku 2001 w USA oraz innych rejonach świata dochodziło do zamachów terrorystycznych, jednak nigdy na taką skalę, jak w przypadku ataku z 11 września. Jego przyczyny tkwiły w szerzącym się islamskim fanatyzmie, którego przedstawiciele uzurpują sobie prawo do przedstawiania tylko siebie jako prawdziwie

⁶⁰ M.A. Velez, *11 września: władza spisków*, Wirtualna Polska, 7 IX 2006 r., <https://wiadomosci.wp.pl/11-wrzesnia-wladza-spiskow-6036234217149057a> [dostęp: 11 IX 2006].

⁶¹ Tamże.

wierzących, a innych nazywają niewierzącymi, z którymi należy walczyć. Nałożyło się na to pospolite w świecie muzułmańskim przekonanie o zaangażowaniu się USA po stronie Izraela w nierozwiązany konflikt palestyńsko-izraelski, atak na Irak w 1991 r. i sankcje nałożone na to państwo, wspieranie przez Waszyngton reżimów w państwach muzułmańskich oraz nurtujące świat (także obecnie) problemy społeczno-ekonomiczne i proces globalizacji, któremu muzułmanie starają się przeciwstawić, eksponując odrębność religijną i przywiązanie do tradycji. Stany Zjednoczone, najbogatszy i najpotężniejszy ekonomicznie kraj na świecie, są obwiniane przez wiele społeczności, w tym muzułmanów, za problemy ekonomiczne powstałe w różnych regionach globu. Z jednej strony z powodu ekspansji amerykańskich koncernów, a z drugiej, zdaniem niektórych, zbyt małej pomocy ekonomicznej i technologicznej dla ubogich regionów. Krytycy wychodzą z założenia, że problem biedy na świecie jest także problemem amerykańskim w tym sensie, że Stany Zjednoczone jako supermocarstwo powinny jeszcze bardziej niż dotychczas poczuwać się do współodpowiedzialności za losy współczesnego świata, choćby udzielając pomocy w rozwiązywaniu wspomnianych problemów społecznych i ekonomicznych⁶². Atak na WTC, symbol ekonomicznej potęgi Stanów Zjednoczonych, był rodzajem swoistej zemsty za brak dostatecznego zaangażowania się USA w pomoc dla ubogich regionów świata, przede wszystkim muzułmańskiego, a atak na Pentagon, symbol wojskowej potęgi USA, był zemstą za interwencje militarne na Bliskim Wschodzie.

Do powyższych uwag należy dołączyć wyjaśnienia Ajmana az-Zawahiriego, ideologa Al-Kaidy i zastępcy Osamy bin Ladena. W grudniu 2001 r. w arabskojęzycznej gazecie wydawanej w Londynie, „Asz-Szark al-Awsat’ („Bliski Wschód”), opublikował on manifest pt. *Fursan taht rajat al-Nabi (Rycerze pod sztandarem proroka)*. Stwierdził w nim m.in., że w latach 90. XX w. nie spełniły się nadzieje, które zrodził zwycięski dżihad w Afganistanie. Zwolennicy dżihadu ponieśli wówczas ostateczną klęskę w całym świecie muzułmańskim, gdyż nie zdołali zmobilizować u swego boku tysiące muzułmanów w celu wspólnego obalania rządzących w krajach muzułmańskich, określanych mianem „bliskiego wroga”. Zaradzić niepowodzeniu mogłaby jedynie radykalna zmiana strategii, czyli silny cios zadany Stanom Zjednoczonym. Zuchwałość i skala tego ataku miały przekonać rzesze niezdecydowanych muzułmanów o nieodpartej mocy sił dżihadu oraz słabości „wspaniałej Ameryki”, protektorki „apostatów” z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Rozgłos w światowych mediach na temat ataku na USA miał zmobilizować muzułmanów, którzy przyłączą się do Al-Kaidy jako awangarda prowadząca za sobą tysiące braci w wierze do zwycięskiego dżihadu zarówno przeciwko „bliskiemu”, jak i „dalekiemu wrogowi”, czyli Zachodowi⁶³.

⁶² Rzadko jednak precyzuje się, w jaki sposób należy to czynić. Najczęściej oczekuje się pomocy finansowej. Jeśli Stany Zjednoczone jej nie udzielały zgodnie z wyobrażeniami oczekujących, to często stawało się to przyczyną antyamerykańskich wystąpień.

⁶³ G. Kepel, *Fitna. Wojna w sercu islamu*, Warszawa 2006, s. 11–12.

Wydarzenia z 11 września 2001 r. wywarły negatywny wpływ na gospodarkę, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, ale nie tylko. W związku z zagrożeniem terrorystycznym zmniejszyła się na przykład liczba turystów w USA. Ucierpiały na tym przede wszystkim stany żyjące z turystyki, w tym Floryda, która – jak szacowano – tylko na przełomie roku 2001/2002 utraciła ok. 30 mld dolarów z powodu zmniejszenia liczby turystów. Miliardy dolarów straciły także linie lotnicze oraz instytucje ubezpieczeniowe. Te pierwsze z powodu zmniejszonej liczby pasażerów, te drugie zaś z powodu wypłaty odszkodowań. Pojawiły się liczne utrudnienia w transporcie międzynarodowym spowodowane zaostrzeniem środków bezpieczeństwa. Wzmożono kontrolę międzynarodowych przepływów finansowych w celu ustalenia i likwidacji źródeł finansowania organizacji terrorystycznych. Wydarzenia z 11 września uświadomiły wielu krajom, że nikt – nawet najpotężniejsze państwo – nie może czuć się bezpieczny, a więc jest konieczna ścisła współpraca międzynarodowa w celu zwalczania terroryzmu oraz rozwiązywania palących problemów współczesnego świata, konfliktów i napięć na arenie międzynarodowej.

Atak z 11 września 2001 r. stał się punktem zwrotnym w walce z terroryzmem międzynarodowym. Pokazał nieznaną dotychczas skalę zagrożeń ze strony organizacji terrorystycznych, łącznie z możliwością użycia przez nie broni masowego rażenia. Reakcja na tego typu terroryzm musiała być adekwatna do potencjalnego niebezpieczeństwa. Wydarzenia z 11 września dokonały przełomu w polityce amerykańskiej. Stany Zjednoczone ogłosiły wojnę przeciwko terroryzmowi. Pierwszym aktem było uderzenie na Islamski Emirat Afganistanu, czyli siedzibę sojusznika Al-Kaidy. Amerykańska operacja Enduring Freedom była zgodna z Kartą Narodów Zjednoczonych, która nie ogranicza prawa do samoobrony, dopóki sprawy nie przejmie Rada Bezpieczeństwa. Udział innych państw, w tym Polski, w tej operacji był pomocą udzieloną USA, na co zezwoliła karta ONZ. We wrześniu 2002 r. przyjęto w USA doktrynę zezwalającą na przeprowadzenie uderzenia prewencyjnego w obliczu realnej groźby działań terrorystycznych lub posiadania broni masowego rażenia przez tzw. państwa rozbójnicze. Nowa doktryna została zastosowana w następnym roku przeciw Irakowi. Wojna z terroryzmem ujawniła jednak poważne różnice pomiędzy Europą a Stanami Zjednoczonymi. Chodziło nie tyle o różnice w potencjale wojskowym i związanym z tym innym sposobem prowadzenia działań wojennych, ile o odmienne postrzeganie roli instytucji oraz sił międzynarodowych, a także o różną ocenę scenariuszy możliwych działań i środków wykorzystywanych w ramach walki z terroryzmem.

Atak na Stany Zjednoczone był zaskoczeniem, wstrząsem i szokiem zarówno dla tego kraju, jak i całej społeczności międzynarodowej. Istniejące struktury i organizacje bezpieczeństwa międzynarodowego okazały się nieskuteczne. Siła militarna i cały arsenał najbardziej zaawansowanych rodzajów broni nie były w stanie zapewnić bezpieczeństwa wewnętrznego. Stany Zjednoczone i świat stanęły wobec nowych zagrożeń. Zainicjowano wiele przedsięwzięć mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa i wyeliminowanie terroryzmu międzynarodowego. Walka z nim stała się głównym kierunkiem aktywności

społeczności międzynarodowej, doprowadziła do zmiany priorytetów w polityce zagranicznej USA, nasiliła tendencje do jednostronnych działań prewencyjnych.

Należy też pamiętać, że wojna z terroryzmem przysporzyła olbrzymich korzyści finansowych amerykańskiej branży wojskowo-przemysłowej. Już we wrześniu i październiku 2001 r. nastąpił wzrost cen akcji takich koncernów, jak Lockheed Martin, Northrop Grumman i Ryttheon. Producenci sprzętu wojskowego odnieśli niespodziewane korzyści, nie tylko dlatego, że Zachód podjął zdecydowane kroki przeciw państwom, organizacjom i osobom podejrzany o terroryzm, lecz także na skutek uruchomienia pakietów pomocowych dla krajów rozwijających się. Dzięki pakietowi „naprawczemu” prezydenta Busha, mającemu pomóc w ożywieniu gospodarki, zyskała każda większa korporacja. Ze 100 mld dolarów wydanych z tego pakietu tylko w listopadzie 2001 r. 75 proc. zostało przeznaczony na subwencje pokrywające podatki przedsiębiorstw, zwłaszcza największych korporacji⁶⁴.

Sukces ataku z 11 września obrócił się przeciw Al-Kaidzie. Siłom USA nie udało się w Afganistanie wyeliminować kierownictwa tej organizacji, które wymknęło się do Pakistanu dzięki pomocy sprzymierzonych z nią Afgańczyków. Przechwycenie dokumentów i taśm wideo Al-Kaidy w należących do niej „bezpiecznych domach” pozwoliło lepiej poznać strukturę i zrozumieć dynamikę tej organizacji, a także udaremnić zamach w Singapurze w grudniu 2001 r. Siły amerykańskie doprowadziły do rozproszenia kierownictwa Al-Kaidy, zlikwidowały obozy szkoleniowe i w dużym stopniu zredukowały możliwości wzajemnego komunikowania się jej członków i dowódców z centralą, zajmującą się wsparciem logistycznym lokalnych operacji. Osamę bin Laden udało się wyeliminować dopiero dziesięć lat później.

Atak islamskich terrorystów na Stany Zjednoczone ukazał prawdziwe oblicze społeczeństw krajów muzułmańskich. Widok walących się wież WTC był witany okrzykami radości milionów muzułmanów w Indonezji, Malezji, Bangladeszu, Indii, Egipcie, Sri Lance, Omanie, Jemenie, Sudanie, Bośni i Hercegowinie, Afganistanie, Pakistanie i Wielkiej Brytanii⁶⁵. Wiwatujący mieszkańcy na ulicach arabskich miast stali się, w powszechnym odbiorze, symbolem nieskrywanej nienawiści do Stanów Zjednoczonych. Były to obrazy szokujące dla mieszkańców Zachodu, ale przedstawiały żywiołowy i autentyczny stosunek dużej części muzułmanów do tego kraju. Przyszłość pokazała, że podobną nienawiść do całej cywilizacji zachodniej żywią także ci wyznawcy, którzy mieszkają w Europie. Po 11 września 2001 r. znacznie wzrosło zainteresowanie islamem. Zaobserwowano, że wielu młodych ludzi w Europie (a także w Polsce) dokonywało konwersji na islam. Zaczęto zwracać większą uwagę na radykalny islam, którego ideologia dała początek istnieniu i aktywnej działalności ekstremistycznych organizacji w krajach muzułmańskich. Wiele z nich, łącznie z Al-Kaidą, przeprowadzało krwawe zamachy

⁶⁴ D. Whyte, *Interesy po staremu? Moralność wielkich korporacji i „wojna z terroryzmem”*, w: *11 września. Przyczyny i konsekwencje w opiniach intelektualistów*, P. Scraton (red.), Warszawa 2003, s. 193–194.

⁶⁵ P.L. Williams, *Al-Kaida – bractwo...*, s. 96–97.

terrorystyczne już przed 2001 r., lecz to właśnie ataki na Nowy Jork i Waszyngton wyznaczyły cezurę w najnowszych dziejach terroryzmu. Fundamentalistyczny nurt islamu skupił całą uwagę naukowców i mediów, zasypujących Zachód mniej lub bardziej rzetelnymi informacjami. Tylko do końca 2001 r. w literaturze angielskojęzycznej ukazało się ok. 800 książek poświęconych tej problematyce. Amerykański atak na Irak w 2003 r. i odrodzenie się ruchu talibów w Afganistanie pogłębiły te tendencje. Interwencja NATO w obu tych krajach przyczyniła się do wzrostu zagrożenia terrorystycznego w Europie, a jej mieszkańcy stali się celem islamskich ekstremistów w Afryce i Azji.

Bibliografia

- 11 września. *Przyczyny i konsekwencje w opiniach intelektualistów*, Scraton P. (red.), Warszawa 2003, Dialog.
- Armstrong K., *Pola krwi. Religia i przemoc*, Warszawa 2017, Wydawnictwo W.A.B.
- Bergen P.L., *Osama bin Laden. Portret z bliska*, Warszawa 2007, PIW.
- Chaliand G., Blin A., *Historia terroryzmu. Od starożytności do Da'isz*, Warszawa 2020, PIW.
- Coll S., *Rodzina Bin Ladenów. Arabskie losy w amerykańskim stuleciu*, Warszawa 2015, Kurhaus Publishing.
- Dietl W., Hirschmann K., Tophoven R., *Terroryzm*, Warszawa 2009, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Elsässer J., *Jak dżihad przybył do Europy. Wojownicy Boga i tajne służby na Bałkanach*, Warszawa 2007, MUZA.
- Izak K., *Falszywe dokumenty w rękach terrorystów*, „Człowiek i Dokumenty” 2014, nr 32, s. 7–20.
- Kepel G., *Fitna. Wojna w sercu islamu*, Warszawa 2006, Dialog.
- Streatfeild D., *Świat po 11 września*, Warszawa 2011, Oficyna Wydawnicza ŁośGraf.
- Szymańska M., *Eksplzja terroryzmu w USA a przekształcenia w amerykańskich służbach specjalnych po 11 września 2001 r.*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 10, s. 186–210.
- Whyte D., *Interesy po staremu? Moralność wielkich korporacji i „wojna z terroryzmem”*, w: 11 września. *Przyczyny i konsekwencje w opiniach intelektualistów*, Scraton P. (red.), Warszawa 2003, Dialog, s. 187–194.
- Williams P.L., *Al-Kaida – bractwo terroru*, Warszawa 2002, Studio Emka.
- Wright L., *Wyniosłe wieże. Al-Kaida i atak na Amerykę*, Wołowiec 2018, Wydawnictwo Czarne.

Źródła internetowe

- https://en.wikipedia.org/wiki/Abdulaziz_al-Omari [dostęp: 1 VI 2021].
- https://en.wikipedia.org/wiki/Ahmed_al-Nami [dostęp: 1 VI 2021].
- https://en.wikipedia.org/wiki/Ahmed_al-Ghamdi [dostęp: 1 VI 2021].
- https://en.wikipedia.org/wiki/Hani_Hanjour [dostęp: 1 VI 2021].
- https://en.wikipedia.org/wiki/Mohamed_Atta [dostęp: 1 VI 2021].
- https://en.wikipedia.org/wiki/Salem_al-Hazmi [dostęp: 1 VI 2021].
- https://en.wikipedia.org/wiki/Satam_al-Suqami [dostęp: 1 VI 2021].
- https://en.wikipedia.org/wiki/Zacarias_Moussaoui [dostęp: 1 VI 2021].
- https://pl.melayukini.net/wiki/Betty_Ong [dostęp: 1 VI 2021].
- https://pl.melayukini.net/wiki/Hamza_al-Ghamdi [dostęp: 4 VI 2021].
- https://pl.melayukini.net/wiki/Hani_Hanjour [dostęp: 4 VI 2021].
- https://pl.melayukini.net/wiki/Hijackers_in_the_September_11_attacks [dostęp: 4 VI 2021].
- https://pl.melayukini.net/wiki/Hijackers_in_the_September_11_attacks#American_Airlines_Flight_11:_One_World_Trade_Center,_North_Tower [dostęp: 3 VI 2021].
- https://pl.melayukini.net/wiki/Madeline_Amy_Sweeney [dostęp: 1 VI 2021].
- https://pl.melayukini.net/wiki/Marwan_al-Shehhi [dostęp: 4 VI 2021].
- https://pl.melayukini.net/wiki/Nawaf_al-Hazmi [dostęp: 4 VI 2021].
- https://pl.melayukini.net/wiki/Satam_al-Suqami [dostęp: 1 VI 2021].
- https://pl.melayukini.net/wiki/Wail_al-Shehri [dostęp: 1 VI 2021].
- https://pl.melayukini.net/wiki/Ziad_Jarrah [dostęp: 4 VI 2021].
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa_lotu_American_Airlines_11 [dostęp: 1 VI 2021].
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa_lotu_United_Airlines_93 [dostęp: 4 VI 2021].
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamach_z_11_września_2001_roku [dostęp: 7 VI 2021].
- https://pl.xcv.wiki/wiki/United_Airlines_Flight_175 [dostęp: 4 VI 2021].
- Krzemirski A., *Rocznica 11 września. Olbrzymie odszkodowania i strach przed podróżami*, Parkiet, 11 IX 2002 r., <https://www.parkiet.com/arttykul/260530.html> [dostęp: 6 VI 2021].
- Kucharczyk M., *Wybuch, który miał zatrzeć ślady wielkiego spisku. Ta teoria o zamachach na WTC wciąż ma się dobrze*, gazeta.pl, 11 IX 2020 r., <https://wiadomosci.gazeta.pl/wia->

- domosci/7,114881,26286855,kontrolowany-wybuch-ktory-mial-zatrzec-slady-ta-teoria-o-zamachach.html [dostęp: 12 IX 2020].
- Lichtenberg A., Dudek B., *Zamachy 11 września: historia „Grupy Hamburgskiej”*, <https://www.dw.com/pl/zamachy-11-wrzesnia-historia-grupy-hamburgskiej/a-15379511> [dostęp: 12 IX 2011].
- Łepkowski P., *11 września 2001 roku: Dzień, który zmienił świat*, „Rzeczpospolita”, 11 IX 2020 r., <https://www.rp.pl/Historia/309099993-11-wrzesnia-2001-roku-Dzien-ktory-zmienil-swiat.html> [dostęp: 12 IX 2020].
- Nieśli pomoc po ataku na WTC, po latach ciężko zachorowali. Śmierć strażaków - ojca i syna - w wyniku nowotworów*, Polsat News, 19 VIII 2017 r., <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-08-19/niesli-pomoc-po-ataku-na-wtc-smierc-strazakow-w-wyniku-nowotworow/> [dostęp: 6 VI 2021].
- Nogacki R., *World Trade Center – Czy Żydzi wiedzieli wcześniej?*, Nasza Witryna, 6 VI 2013 r., https://web.archive.org/web/20130606091550/http://www.naszawitryna.pl/przewodnia_sila_19.html [dostęp: 9 VI 2021].
- Piecing together the terrorist jigsaw*, „The Guardian”, 15 X 2001 r., <https://www.theguardian.com/world/2001/oct/15/worlddispatch.brianwhitaker> [dostęp: 17 I 2001].
- Rodziny ofiar zamachów na WTC z 11 września pozywają Arabię Saudyjską*, Bankier.pl, 21 III 2017 r., <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Rodziny-ofiar-zamachow-na-WTC-z-11-wrzesnia-pozywaja-Arabie-Saudyjska-3668756.html> [dostęp: 22 III 2017].
- Spisek World Trade Center*, Laif, 9 V 2008 r., https://web.archive.org/web/20090615224350/http://laif.co.uk/art,spisek_world_trade_center,1496.html [dostęp: 9 VI 2021].
- USA: Kongres ujawnił tajną część raportu o zamachach z 11 września*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 15 VII 2016 r., <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/960454,usa-kongres-ujawnil-tajna-czesc-raportu-o-zamachach-z-11-wrzesnia.html> [dostęp: 16 VII 2016].
- Velez M.A., *11 września: władza spisków*, Wirtualna Polska, 7 IX 2006 r., <https://wiadomosci.wp.pl/11-wrzesnia-wladza-spiskow-6036234217149057a> [dostęp: 11 IX 2006].
- Werkhäuser N., *Hamburg: pomocnik zamachowców z 11 września wydany do Maroka*, Deutsche Welle, 15 X 2018 r., <https://www.dw.com/pl/hamburg-pomocnik-zamachowcow-z-11-wrzesnia-wydany-do-maroka/a-45895869> [dostęp: 16 X 2018].
- We have some planes*, National Commission on Terrorist Attacks Upon the United States, https://www.9-11commission.gov/report/911Report_Ch1.htm [dostęp: 3 VI 2021].
- The 9/11 Commission Report*, <https://govinfo.library.unt.edu/911/report/911Report.pdf>, [dostęp: 6 VI 2021].

Abstrakt

Serię ataków terrorystycznych z 11 września 2001 r. w USA, największych w historii świata, przeprowadziło 19 osób. Wśród nich było 15 Saudyjczyków, dwóch obywateli Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Libańczyk i Egipcjanin. Trzech spośród tej czwórki tworzyło komórkę hamburską, która stanowiła trzon całej operacji. Kierował nią Egipcjanin Muhammad Ata as-Sajjid. Pilotował on samolot Boeing 767 American Airlines, lot nr 11, który pierwszy uderzył w północną wieżę WTC. Marwan asz-Szi-hhi był pilotem Boeinga 767 United Airlines, lot nr 175, który rozbił się o południową wieżę WTC. Hani Handżur zasiadł za sterami samolotu Boeing 757 American Airlines odbywającego lot nr 77. Celem ataku był Pentagon. Pilotowi czwartego samolotu – Boeinga 757 United Airlines, lot nr 93 – Zijadowi Dżarrahowi nie udało się osiągnąć celu, prawdopodobnie Kapitolu, ponieważ pasażerowie przystąpili do odbicia samolotu z rąk terrorystów. Maszyna spadła na ziemię w Pensylwanii. W wydarzeniach z 11 września ogółem zginęło 2996 osób, w tym 19 terrorystów, a 6291 zostało rannych⁶⁶. Wśród ofiar śmiertelnych było sześcioro Polaków. W akcji ratunkowej zginęło 343 strażaków.

Zamachy wyrządziły olbrzymie straty materialne. Duże koszty poniosły zwłaszcza towarzystwa ubezpieczeniowe i reasekuracyjne, linie lotnicze oraz producenci samolotów, a także branża turystyczna. Ogromne straty związane ze zniszczeniem nowojorskiego World Trade Center oraz dezorganizacją systemu finansowego musiały zostać pokryte przez towarzystwa asekuracyjne, zaangażowane w działalność na rynku amerykańskim.

Atak terrorystyczny na USA stał się impulsem do największej od 1947 r. reformy amerykańskich służb specjalnych. Waszyngton podjął decyzję dotyczącą konieczności stworzenia systemu efektywnie przeciwdziałającego zagrożeniom o charakterze terrorystycznym oraz skutecznie ostrzegającego w przypadku ich wystąpienia. Wiązało się to ze wzmocnieniem struktur mających uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze, zwiększeniem zakresu ich zadań oraz usprawnieniem ich zdolności do koordynacji działań. Większość regulacji prawnych została zawarta w dokumencie znanym powszechnie pod nazwą *USA Patriot Act* z 26 października 2001 r. Najważniejsze były jednak skutki o charakterze międzynarodowym. Atakami na WTC i Pentagon Al-Ka-ida wpłynęła na światową politykę przez skłonienie Waszyngtonu do wypowiedzenia „wojny z terroryzmem”. W jej ramach siły amerykańskie, wspierając Sojusz Północny, doprowadziły do upadku Islamskiego Emiratu Afganistanu, a następnie wkroczyły do Iraku, co jednak w dłuższej perspektywie okazało się jedną z najbardziej spektakularnych pomyłek strategicznych w dziejach wojskowości.

Atak z 11 września 2001 r. spowodował również, że pojawiło się wiele teorii spiskowych. Ich propagowanie w mediach, filmach dokumentalnych przyczyniło się do

⁶⁶ https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamach_z_11_września_2001_roku [dostęp: 7 VI 2021].

spadku zaufania do amerykańskiego rządu. W sprawie WTC 7 do dzisiaj prężnie działa organizacja o nazwie Architekci i Inżynierowie na rzecz Prawdy o 9/11, która szczyli się, że skupia 3,3 tys. architektów i inżynierów z całych Stanów Zjednoczonych. Celem tych osób jest ujawnienie „prawdy”, czyli tego, że bliźniacze wieże nie zawały się z powodu uderzenia samolotów pilotowanych przez terrorystów, tak samo jak WTC 7, która nie uległa zniszczeniu na skutek oderwania się fragmentu drugiego samolotu. W ich ocenie szkody spowodowane przez samoloty były dalece niewystarczające, aby doprowadzić do takiej katastrofy. Wierzą, że ktoś musiał podłożyć ładunki wybuchowe.

Słowa kluczowe: Al-Kaida, atak terrorystyczny, komórka hamburska, Pentagon, WTC.

Twentieth anniversary of September 11. The plot, the events and the aftermath of the terrorist attack on the USA

Abstract

The series of terrorist attacks on 11 September 2001 in the USA, the largest in the history of the world, was carried out by 19 people. Among them were 15 Saudis, two UAE nationals, a Lebanese and an Egyptian. Three of the four formed the Hamburg cell, which was the backbone of the entire plot. It was led by the Egyptian Muhammad Atta el-Sayed. He flew Boeing 767 aircraft American Airlines Flight 11, which first struck the North Tower of the WTC. Marwan al-Shehhi was the pilot of Boeing 767 aircraft United Airlines Flight 175, which crashed into the South Tower of the WTC. Hani Hanjour sat at the controls of the Boeing 757 aircraft American Airlines flight 77. It was the third machine to target the Pentagon. The pilot of the fourth plane - Boeing 757 aircraft United Airlines Flight 93 - Ziad Jarrah failed to reach his destination, possibly the Capitol, because the passengers decided to take over the control of the plane from the terrorists. The machine crashed in Pennsylvania. In the events of 9/11, a total of 2,996 people were killed, including 19 terrorists, and 6,291 were injured. Six Poles were among the fatalities. 343 firefighters died in the rescue operation.

The attacks caused enormous material losses. Particularly high costs were incurred by insurance and reinsurance companies, airlines and aircraft manufacturers, as well as the tourism industry. The huge losses related to the destruction of the New York City World Trade Center and the disruption of the financial system had to be covered by insurance companies involved in the operations on the American market.

The terrorist attack on the USA was the impetus for the largest reform of the American secret services since 1947. Washington made a decision regarding the need to create a system that would effectively counteract terrorist threats and effectively warn

in the event of their occurrence. This was related to the strengthening of structures with operational and reconnaissance powers, increasing the scope of their tasks and improving their ability to coordinate. Most of the legal regulations were expressed in the document commonly known as the USA Patriot Act of 26 October 2001. The most critical, however, were the international repercussions. By the attacks on the WTC and the Pentagon, al-Qaeda influenced world politics by prompting Washington to declare a “war on terror”. Within its framework, American forces, supporting the so-called Northern Alliance led to the collapse of the Islamic Emirate of Afghanistan, and then entered Iraq, which in the long run turned out to be one of the most spectacular and deadly strategic mistakes in the history of the military.

At the same time the September 11 attacks sparked many conspiracy theories. Their propagation in the media, in documentaries, as well as in articles, contributed to undermining trust in the American government. An organization called Architects and Engineers for 9/11 Truth which boasts 3.3 thousand architects and engineers from all over the United States, is still very active in researching the case of 7 WTC. Its mission is to establish the truth that the twin towers did not collapse due to the impact of terrorist-piloted planes, as well as the destruction of WTC 7 was not a result of the detachment of a fragment of the second plane. In the opinion of members of this organisation, the damage caused by the planes was far from sufficient to lead to such a catastrophe. They believe someone must have planted explosives.

Keywords: Al-Qaeda, terrorist attack, Hamburg cell, Pentagon, WTC.